ROK XV. Nr. 138 (4456) WILNO, sobota 21 maja 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Rycerskość nie pacyfizm

Skąd się wywodzi obserwowany przez nas w całej Polsce zwycięski pochód myślenia „prawicowego“ w polityce zagranicznej? Nie ma dziś chyba żadnej grupy politycznej w ofensywie, która by nie posiadała od dawien dawna lub nie przybrała sobie w ostatnich czasach, obok innych określeń odróżniających przymiotnika jeszcze jednego „narodowy“.

Żadne rozważania teoretyczne na temat nieaktualności dawnych podziałów na lewicę i prawicę, ani inne zawiłe rozumowania tu nie pomogą, o ile nie uwzględnimy najistotniejszej cechy w naturze człowieka—kultu siły, siły, która w każdym normalnym organizmie jest naturalnym źródłem życia.

Naród realny, wiedziony instynktem samozachowawczym, porzuca chętnie wszystkie mrzonki dla jednej tylko sprawy — ugruntowania swej potęgi, wzmożenia sił żywotnych. Widomy symbol potęgi narodu — armia, jest jego dumą i umiłowaniem największym.

W pierwszych latach niepodległości Polski sztucznie hamowano to umiłowanie. Żyły tragiczne wspomnienia wielkiej wojny, w której żadna strona nie była stroną własną. Dzieliły uprzedzenia, wynikające z przynależności do różnych formacyj. Mogło zależeć niektórym ze starszego pokolenia, aby młodzież nie była do munduru zbyt ochocza.

Dziś podział na legionistów, dowborczyków, hallerczyków, żeligowszczyków nie ma już żadnego znaczenia.

Wśród tych na których przyszła kolej złożenia w razie potrzeby dani krwi ojczyźnie, wśród młodej kadry służby stałej i w wielkiej armii rezerwowej różnic nie ma.

A młodzież? Młodzież też wyłamała się spod wpływu „starszych“. Ją anachronizmy nic nie obchodzą. Zdobyć serca młodzieży dziś można już tylko poprzez armię. W armii widzi bowiem ona jedyną gwarantkę zrealizowania tęsknot do wielkich czynów i bohaterstwa.

Chłopcom oczy od maleńkości świecą się na widok żołnierzy — i nikt na to nic poradzić nie umie.

Czy jest w tym coś złego? Czy należałoby temu przeciwdziałać drogą wychowywania, jak tego chcą niektórzy pacyfiści?

Polska tradycja, polska racja stanu zawsze nawiązywać będzie do Chrobrego, do Jagiełły, do Batorego, Władysława IV i Piłsudskiego. Ci co wjeżdżali zbrojnie do Kijowa, Pskowa i Moskwy będą w Polsce czci zażywali, a nie ci, którzy pozwalali wrogom bezkarnie wjeżdżać do Warszawy. Na to już żadnej rady nie ma.

Czy można stąd wyciągać wniosek, że jesteśmy militarystami? Państwom, które się zbroją, które mają duży przyrost naturalny, postawić zarzut militaryzmu jest łatwo. Trudniej jest zrozumieć, że pacyfizm sam przez się stanowi skuteczną broń, jako propaganda, w ręku różnych, wyłącznie egoistycznych potęg, że pacyfizm upatruje niesłusznie największe zło w tym cierpieniu fizycznym jakie spada na ludzi w razie wojny.

Dla pojedyńczych ludzi i dla całych narodów znacznie niebezpieczniejsze niż rany i śmierć byłoby zatracenie dążenia do rozwoju i do powiększenia tego, zdawałoby się najbardziej brutalnego pierwiastka, jakim jest siła fizyczna i potęga militarna.

Takie jest już prawo naturalne samego życia.

Polacy byli znani jako obrońcy słabych. Często powtarza się, że sympatie Polaków są zazwyczaj po stronie słabszego. Język nasz znalazł doskonałe określenie dla tej cechy charakteru — rycerskość.

Rycerskości nie ma tam, gdzie nie ma rycerza, gdzie nie ma siły. Rycerskość — nie pacyfizm — może zapewnić obronę słabszym w sposób realny.

Historia Polski przedrozbiorowej zna tego przykłady. Lewica polityczna w Polsce Niepodległej jednak włączyła pacyfizm do swego programu. Humanitaryzm polityczny stał się w ten sposób jak gdyby uzupełnieniem humanitaryzmu społecznego.

Kombinacja ta nie zdała egzaminy wobec prób życia i kto wie czy to nie stało się istotną przyczyną klęski myślenia politycznego w kategoriach lewicowych.

P. Lem.

Obrady Rady Naczelnej O. Z. N.
nad zasadniczymi zagadnieniami



Fragment z obrad Rady Naczelnej O. Z. N. w sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego. W pierwszym rzędzie, w gronie członków Rady Naczelnej, siedzi Pan Premier gen. Sławoj-Składkowski.

WARSZAWA, (PAT). — W piątek 20 bm. toczyły się obrady poszczególnych komisyj zagadnieniowych, wyłonionych przez Radę Naczelną Obozu Zjednoczenia Narodowego.

KOMISJA ROLNA, której przewodniczył GEN. GALICA debatowała nad zagadnieniami racjonalnej organizacji rolnictwa, zreferowanymi przez DR. WOJTYSIAKA.

Na KOMISJI INWESTYCYJNEJ, której przewodniczył GEN. GÓRECKI, referat o zasadach racjonalnego programu inwestycyjnego wygłosił INŻ. GAJKOWICZ.

KOMISJA NARODOWOŚCIOWA pod przewodnictwem DYR. KATELBACHA obradowała nad kwestią żydowską.

KOMISJA OŚWIATOWA, której przewodniczył PROF. BYSTROŃ, obradowała nad sprawą likwidacji analfabetyzmu, zreferowaną przez DR. DĄBROWSKIEGO.

W obradach komisji rolnej brał udział szef OZN GEN. ST. SKWARCZYŃSKI.

O godz. 19 odbyło się plenarne posiedzenie Rady Naczelnej OZN, na którym referat o warunkach opłacalności intensywnej producji rolnej wygłosił PŁK. TADEUSZ LECHNICKI.

350.000 żołnierzom chińskim *grozi zagłada*
Defilada wojsk japońskich w Suczou. Pościg za rozgromionymi oddziałami chińskimi

TOKIO (Pat). Dziś w Suczou odbyła się defilada oddziałów północnej i południowej armii japońskiej.

50 dywizyj chińskich w sile około 350 tys. żołnierzy zostało otoczonych przez wojska japońskie. Wśród tych oddziałów znajduje się również 10 dywizyj doborowych wojsk marszałka Czang-Kai-Szeka.

Zdołały się uratować tylko 6 dywizyj, które wycofały się w kierunku m. Kweitch przed upadkiem Suczou. Podczas walk ulicznych padło w Suczou około 3000 żołnierzy chińskich. Na wzgórzach, otaczających miasto Japończycy wzięli do niewoli przeszło 4.000 jeńców.

Wojska japońskie energicznie ścigają cofającego się przeciwnika i dziś z rana odcięły odwrót Chińczykom, zajmując m. Szwangkou. Chińczycy cofają się w kierunku południowo-zachodnim, jednak wobec odcięcia tej drogi odwrotu, skierowali się na południo-wschód do obszaru obfitującego w jeziora.

Podczas pościgu Japończycy zajęli wiele miejscowości. Lotnictwo japońskie ostrzeliwuje i bombarduje cofających się Chińczyków.

Przedstawiciel głównej kwatery cesarskiej oświadczył, że w wyniku zwycięstwa pod Suczou 4 prowincje: Szantung, Honan, Kiangsu i Anhuei zostały opanowane przez Japończyków i już wypowiedziały posłuszeństwo rządowi marsz. Czang-Kai-Szeka.

Zwycięstwo Japończycy zawdzięczają w głównej mierze udatnemu manewrowi w południowym Szantungu, który ściągnął na siebie uwagę dowództwa chińskiego. Dowództwo to dzięki chwilowemu sukcesowi pod m. Taierczuang nie zorientowało się w zamiarach dowództwa japońskiego, które prowadziło koncentryczne natarcie na Suczou od północy i południa. Zdobycie tak ważnego węzła kolejowego nadzwyczaj zwiększa ruchliwość wojsk japońskich w Chinach Północnych i Środkowych. Przedstawiciel głównej kwatery dodał, że walka w Chinach będzie kontynuowana aż do zwycięskiego końca.

Marszałek książę Kanin wystosował do generałów Terauczi i Hata, do wodzących wojskami w Chinach Północnych i Środkowych depesze gratulacyjne z okazji zdobycia Suczou.

W Tokio wywieszono flagi i uczczono pamięć poległych chwilą milczenia.

W związku ze zwycięstwem opinia publiczna domaga się natarcia na Hankou i Kanton. Zwolennicy dalszego natarcia wskazują, że po zajęciu wyspy Amoi i Suczou Japończycy winni opanować Chiny Południowe z Kantonem.

280 oficerów i 2910 legionistów ubyło z szeregów włoskich walczących w Hiszpanii

RZYM, (PAT). — Oficjalnie komunikują, że straty oddziałów włoskich podczas działań wojennych na południe od rzeki Ebro od dn. 9 marca do 10 maja r. b. wynoszą: 76 oficerów i 596 legionistów zabitych, 10 legionistów zaginionych, 4 legionistów wziętych do niewoli oraz 204 oficerów i 2300 legionistów rannych.

90.000 jeńców wzięły wojska gen. Franco

LIZBONA, (PAT). — W Burgos ogłoszono oficjalne liczby wziętych do niewoli milicjantów czerwonych. Na dzień 27 kwietnia 10.000 jeńców znajdowało się w stanie oskarżenia za przestępstwa kryminalne, popełnione przeciw mieniu i bezbronnym mieszkańcom. 6.997 jeńców, posiadających uzdolnienie fachowe pracuje w różnych zakładach na tyłach, 30.962 pracuje przy odbudowie zniszczonych osiedli, reperacji dróg i na robotach polnych, 42.885 jeńców znajduje się w obozach koncentracyjnych. Razem do dn. 27. 4. wojska gen. Franco wzięły przeszło 90 tys. jeńców.

SARAGOSSA, (PAT). — Korespondent Havasa donosi, że wczoraj o godz. 16 pierwsze oddziały wojsk gen. Franco, poprzedzone przez dziesięć czołgów, wkroczyły do Villafranca del Cid.

Spisek wojskowy przeciw Stalinowi *na Kaukazie*

LONDYN, (ATE). — „Daily Express“ donosi, że Stalin zrezygnował z zamiaru spędzenia urlopu na Kaukazie ponieważ komisariat spraw wewnętrznych miał otrzymać wiadomości, o planowanym zamachu na jego życie.

W związku z tym miano aresztować w różnych miastach Kaukazu 300 oficerów i żołnierzy, podejrzanych o spisek przeciwko Stalinowi, który pozostanie przez całe lato w Moskwie i będzie tylko wyjeżdżał na krótkie okresy czasu do swej podmiejskiej rezydencji.

Samoloty chińskie zjawiły się nad Osaka

Hankau (Pat). Chińska Rada Wojskowa ogłasza, iż dziś rano, po raz pierwszy silna eskadra chińskich samolotów dokonała raidu ponad południowo-zachodnią Japonią, docierając do Osaka.

Eskadra chińska zrzuciła większą ilość ulotek propagandowych.

Lord Rothermere nawołuje Anglię do porozumienia z Niemcami

LONDYN, (ATE). — Znany angielski magnat prasowy, lord Rothermere występuje ponownie, po raz drugi w ciągu ostatnich ośmiu tygodni, na łamach swych pism za porozumieniem z Niemcami. Lord Rothermere podkreśla, że przyjaźń angielsko-niemiecka jest koniecznym warunkiem pokoju światowego i nawołuje swych współziomków do pracy nad porozumieniem „największego mocarstwa morskiego z najsilniejszą potęgą militarną na lądzie“.

W dalszym ciągu swego artykułu lord Rothermere omawia indywidualność kanclerza Hitlera podkreślając jego wysoką kulturę oraz wiadomości z dziedziny muzyki, malarstwa i architektury.

Łotewski wicemin. oświaty w Polsce

WARSZAWA, (PAT). — W przejeździe z Rygi do Budapesztu przybył do Warszawy 19 bm. łotewski wiceminister oświaty ks. Camanis w towarzystwie naczelnika Vigantsa i ks. redaktora Tropsa.

W dniu 20 bm. goście złożyli wizyty wiceministrom W. R. i O. P. płk. dypl. Błeszyńskiemu i prof. dr. Aleksandrowiczowi, poczem zwiedzili szkołę powszechną przy ul. Solec, Gimnazjum Batorego oraz Uniwersytet Józefa Piłsudskiego a następnie byli podejmowani śniadaniem przez p. wiceministra prof. dr. Aleksandrowicza.

Litwa zaciąga pożyczkę wewnętrzną

KOWNO, (PAT). — „Lietuvos Aidas“ donosi, że rada ministrów na wczorajszym posiedzeniu poleciła ministerstwu skarbu rozpisanie krótkoterminowej pożyczki do wysokości nominalnej 20 milionów litów.

Król włoski w drodze do Trypolisu

SYRAKUZY, (PAT). — Przybył tu król i cesarz Wiktor Emanuel III, entuzjastycznie powitany przez ludność. Wieczorem król odpływa na jachcie „Savoya“ do Trypolisu.

Do faktycznego zjednoczenia myśli i czynów

będzie dążyć Kongres Społeczno-Obywatelskiej Pracy Kobiet

Przemówienie przez radio p. Marszałkowej A. Piłsudskiej

WARSZAWA (Pat). W związku z mającym się odbyć w dniach od 25—30 czerwca b. r. Kongresem Społeczno-Obywatelskiej Pracy Kobiet, Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, jako przewodnicząca Kongresu, wygłosiła 20 bm. o godz 17 przemówienie przez radio, które poniżej w całości podajemy.

W dniu 25 czerwca 1938 r. rozpoczną się w Warszawie Obrady I Kongresu Społeczno-Obywatelskiej Pracy Kobiet, które trwać będą przez cały tydzień. Będzie to pierwszy kongres, omawiający pracę społeczno-obywatelską kobiet, pierwszy kongres zorganizowanych sił kobiecych, obejmujących przeszło 200 tysięcy członkiń.

Za miesiąc podsumujemy więc nie wygadane, nie obiecywane, w pięknych i szumnych hasłach i frazesach reformy, a podsumujemy faktyczną realną, planowo zorganizowaną pracę społeczną i duchową kobiet, realizowaną jak zawsze przez kobiety — z entuzjazmem i beinteresownie.

Jest to praca tylko pewnej części kobiet polskich, która weźmie udział dobrowolnie w kongresie. Kongres nie obejmuje jeszcze całej rzeszy kobiet. Świadomie nie agitowałyśmy za liczniejszym udziałem w kongresie, gdyż wolałyśmy tę uzgadniającą czynność przeprowadzić najpierw na mniejszym odcinku.

Przygotowujemy kongres przez 3 lata. I dziś powiedzieć możemy, że osiągnęłyśmy już duży sukces: poznałyśmy się wzajemnie. Przed kongresem. pracując na tych lub innych odcinkach pracy społecznej, nie raz wzajemnie przeszkadzałyśmy sobie: nieraz nie domyślałyśmy się nawet wyników i inicjatywy stowarzyszeń pracujących obok nas. Praca dla kongresu była tą platformą, która nas zbliżyła. Przez to wspólne zasiadanie w jednej komisji i omawianie zagadnień, tak żywo nas obchodzących, wzbogaciłyśmy życie organizacyj naszych w nowe doświadczenia.

Stwierdzamy, że taka wspólna praca dla kongresu nie pozwala zasklepiać się w raz zdobytych formułkach. nie pozwala spoczywać na laurach, a każe szukać nam, przez wzajemne porozumienie i współpracę nowych dróg.

Pozwolę sobie przytoczyć słowa Marszałka:

„Z takiej jedynie ustępliwości wzajemnej, z takiego jedynie szanowania wzajemnego, z takiej jedynie umiejętności podawania do wspólnej pracy dłoni wszystkim wypływa moc wielka w chwilach trudnych i w chwilach kryzysów".

Omawiając wspólne bolączki i wady, wynikające nie tylko z warunków zewnętrznych, a tkwiące nie raz w naszej psychice i przyzwyczajeniach, przez spojrzenie prawdzie w oczy, postawienie zagadnień jasno i wyraźnie, podkreślenie wielu usterek — doszłyśmy do dokładnego ich sprecyzowania, w naszych referatach, wnioskach i dezyderatach.

Wspólna praca nad realizacją tych wniosków pozwoli nam prawdopodobnie na usunięcie wielu wad i bolączek, pozwoli na wspólne realizowanie inicjatywy jednostek, dalsze korzystanie ze wspólnych doświadczeń, oraz pogłębianie i udoskonalanie naszej dotychczasowej pracy.

W pozytywnym wyniku, kongres, miejmy nadzieję. będzie unormowaniem stosunków międzystowarzyszeniowych, zapoczątkowaniem faktycznego zjednoczenia myśli i czynów.

Wierzymy, że dajemy czyn. Marszałek mówi:

„Jedynie czyn ma znaczenie. Najlepsze chęci pozostają bez skutku, o ile nie pociągają za sobą następstw praktycznych".

Wiedza i nauka jest dla nas dostępna. Musimy rozumieć i zdawać sobie sprawę, my matki i wychowawczynie naszych córek i synów, iż na nas spada wielka odpowiedzialność za młode pokolenie. Jakich wychowamy obywateli, takie będzie społeczeństwo.

Premier rumuński przybył do Warszawy

WARSZAWA (Pat). 20 bm. o godz. 22,33 przybył do Warszawy premier rumuński, patriarcha Miron Cristea.

Na dworcu głównym, udekorowanym flagami o barwach narodowych rumuńskich i polskich oraz przybranym zielenią, dostojnego gościa powitali: pan premier, gen. Sławoj-Składkowski, metropolita Dionizy, wiceminister M. S. Z. Szembek, wiceminister w r .i o. p. Alexandrowicz, ks. biskupi kościoła prawosławnego w Polsce: grodzieński — Sawa i ostrogski — Simon, członkowie ambasady rumuńskiej, dyrektor depart wyznań w Min W. R. i O.-P. Potocki, p. o. szefa protokuły dyplomatycznego A Łubieński, wicedyr. dep. w M. S. Z. Kobylański, prezydent miasta st. Warszawy Starzyński, wicewojewoda Jurgielewicz, ppłk. Czuruk. Przybyli również poseł grecki Collas i charge d'affires jugosłowiański Koic.

Ponadto byli obecni: prezes Zw. Strzel. Paschalski, członkowie Towarzystwa Polsko-Rumuńskiego oraz poczet sztandarowy Koła Polsko-Rumuńskiego przy gimnazjum im. Aleksandra Kozickiego.

Premierowi rumuńskiemu, patriarsze Mironomi towarzyszą w podróży do Polski: ks. metropolita Visarion, minister pełnomocny Jon Brosu, szef sekretariatu patriarchy Velicu Dudu, charge d'affaires ambasady polskiej w Bukareszcie Poniński, charge d'affaires ambasady rumuńskiej w Warszawie płk. Dimitrescu.

Litwa weźmie udział w wystawie Asnyka w Polsce

KOWNO, (PAT). — Na posiedzeniu z dnia 19 bm. Zarząd Zw. Pisarzy Litewskich przyjął zaproszenie Komitetu Uczczenia Asnyka do wzięcia udziału w wystawie przez nadesłanie przekładów dzieł Asnyka na język litewski. Wiceprezesowi Związku poecie Ludwikowi Girze oraz poecie Rutkauskasowi powierzono zebranie eksponatów. Komisja Związku korzysta z pomocy kierownika muzeum teatralnego.

Należy dodać, że jest to pierwszy oficjalny kontakt sfer literackich Polski i Litwy.

Z kolei delegacja Węgrów z Czechosłowacji uda się do Londynu

LONDYN, (ATE). — W najbliższym czasie należy się liczyć z wizytą przedstawicieli mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji w Londynie. Wizyta przedstawicieli ludności węgierskiej w stolicy Anglii byłaby logicznym następstwem niedawnej wizyty Konrada "Henleina." Reprezentanci Węgrów, zamieszkałych w Czechosłowacji nawiązaliby kontakty z angielskimi kołami politycznymi.

BRATYSŁAWA, (PAT). — Duże wrażenie wywołała w Słowacji wiadomość podana przez prasę węgierską, że po wizycie Henleina mają się udać do Londynu na skutek zaproszenia angielskich kół parlamentarnych również przywódcy mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji Sullo i Jaross.

Celem ich wizyty będzie poinformowanie parlamentarzystów angielskich o położeniu i postulatach mniejszości węgierskiej.

Kronika telegraficzna

— Wybory do sejmiku kłajpedzkiego. Pisma donoszą, że jesienne wybory do sejmiku kłajpedzkiego będą przeprowadzane na zasadzie ustawy wyborczej z r. 1925 zmienionej w r. 1935.

— Pojedynek między literatami. — 20 bm. odbył się pojedynek na szpady pomiędzy autorami dramatycznymi Bernsteinem i Bourdetem.

Bourdet jest ranny w prawe ramię. — Do pojednania przeciwników nie doszło.

Z niespokojnego Meksyku



Na zdjęciu widzimy prezydenta Cardenasa w chwili wygłaszania przemówienia przed mikrofonem, podczas państwowej uroczystości w Mexico City. Osoba prez. Cardenasa jest dziś szczególnie popularna w świecie z powodu jego energicznych reform, zmierzających do unarodowienia przemysłu naftowego — co pociągnęło za sobą gwałtowną reakcję Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, zainteresowanych czynnie w meksykańskim kopalnictwie naftowym.

Prof. W. Staniewicz w Rzymie

Prof. W. Staniewicz w dniu 19 bm. wyjechał do Rzymu jako delegat Rządu polskiego na XIV Konferencję Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa.

Zakończenie międzynarodowej konferencji taryfowej w Wilnie

W Wilnie obradowała dwudniowa międzynarodowa konferencja taryfowa w sprawie ustalenia stawek dla przewozów tranzytowych pod kierownictwem dra Orłowskiego z Min. Komunikacji w Warszawie

W obradach poza przedstawicielem delegata polskiego brali udział, delegaci Niemiec i Czechosłowacji pp. Seemann i Richter.

W wyniku obrad powzięto cały szereg uchwał. Dalszy ciąg wileńskiej konferencji w rozszerzonym składzie odbędzie się w pierwszej połowie czerwca w Dreźnie.

Krwawe zamieszki niemiecko-czeskie w Brnie

PRAGA, (ATE). — W związku ze zbliżającymi się wyborami do samorządu gminnego dochodzi w Czechosłowacji do coraz częstszych zatargów pomiędzy członkami partii Niemców sudeckich a ludnością czeską. Atmosfera polityczna staje się coraz bardziej naprężona.

Wedle ostatnich doniesień, doszło w nocy z czwartku na piątek do szczególnie silnych zamieszek w Brnie. Członkowie partii sudeckiej odbywali zgromadzenie przedwyborcze w „Domu niemieckim" (Deutsches Haus), w którym to zebraniu brało udział około 3.000 Niemców. Przed budynkiem lokalu partii niemieckiej zgromadził się tłum złożony z około tysiąca Czechów, który po ukończeniu zebrania, w chwili, w której członkowie partii niemiecko-sudeckiej zaczęli opuszczać budynek, przerwał kordon policji i rzucił się na wychodzących, wykrzykując obelżywe wyrazy, oraz obrzucając ich kamieniami. Doszło do starć, w czasie których kilka osób zostało zranionych. Straż porządkowa Niemców sudeckich, chcąc zapobiec poważniejszym zajściom, zatrzymała tych uczestników zebrania, którzy nie opuścili jeszcze budynku, nielicznym zaś, którzy wyszli, nakazano powrót do budynku. Czeskie organy bezpieczeństwa, a więc policja oraz kompania żandarmerii, którą trzeba było wezwać na pomoc, rozproszyła z trudem tłum manifestantów w późnych godzinach nocnych. Całkowity spokój udało się przywrócić dopiero o godz. 2 w nocy. Policja przeprowadziła szereg aresztowań. Wedle zapodań Niemców sudeckich 8 osób narodowości niemieckiej odniosło poważniejsze rany w czasie tych starć.

Starcie z żołnierzami

BERLIN, (PAT). — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi, iż wczoraj po południu w Komotau w Sudetach doszło do starcia pomiędzy żołnierzami czeskimi a ludnością niemiecką, przy czym wiele osób jest poturbowanych, m. in. poseł partii Niemców sudeckich Nemetz.

Plany premiera Hodży

w stosunku do zagadnień narodowościowych w Czechosłowacji

PRAGA, (PAT). — Premier Hodża wygłosił wczoraj na konferencji prasowej z udziałem przedstawicieli dzienników wchodzących do koalicji rządowej przemówienie na temat aktualnych zagadnień politycznych.

Jeżeli chodzi o statut narodowościowy — oświadczył Hodża — stwierdzić należy, iż rząd ustalił pewne podstawowe zasady w ten sposób, aby z jednej strony mogły być one rozwinięte w zarządzenia ustawowe, a z drugiej strony być przedmiotem rokowań z zainteresowanymi czynnikami. Wobec struktury narodowościowej Czechosłowacji premier Hodża wypowiada się za rozwiązaniem zagadnień narodowościowych w sposób podstawowy i całkowity, oparty na zasadzie administracji autonomicznej i proporcjonalności.

W najbliższej przyszłości odbędą się rokowania z mniejszościami. Rokowania z partią Niemców sudeckich oznaczają stopniowe przeniesienie odpowiedzialności również na tę partię.

Żadne z państw nie było jeszcze w takiej sytuacji, w jakiej znajduje się Czechosłowacja — oświadczył dalej Hodża — wskazując na ogromny wzrost ruchu narodowo-socjalistycznego. Rozrost tego ruchu stawia rząd czeski wobec jednego z najpoważniejszych zadań polityki wewnętrznej.

Premier Hodża następnie wypowiedział swój pogląd na umowę pittsburską. zajmując stanowisko całkowicie sprzeczne z poglądami autonomistów słowackich na ten układ. Premier Hodża oświadczył, iż umowa pittsburska nie jest układem prawnym, lecz tylko zobowiązaniem moralnym. Sygnatariusze umowy pittsburskiej nie myśleli o dualiźmie ani o odrębnych ciałach prawodawczych słowackich, ale o wspólnym państwie. Premier Hodża dowodził, iż większość postanowień umowy pittsburskiej została już zrealizowana.

Mecz tenisowy Polska -- Włochy

został przełożony na dziś

MEDIOLAN, (PAT). — W piątek miał się rozpocząć w Mediolanie mecz tenisowy o Puchar Davisa pomiędzy reprezentacjami Polski i Włoch. Tymczasem plany organizatorów przekreślił ulewny deszcz, który pada od wczoraj po 3-miesięcznym okresie suszy. Organizatorzy postanowili wobec tego przesunąć termin rozpoczęcia meczu o 24 godziny.

Losowanie zawodów dało następujące wyniki:

W sobotę walczyć będą Hebda z Canepele i Tłoczyński z de Stefanim.

W niedzielę para Taroni — Quintavalle gra z parą polską, której skład ustalony będzie dopiero po sobotnich singlach.

W poniedziałek rozegrane zostaną pozostałe single. Hebda walczyć będzie ze Stefanim, a Tłoczyński z Canepele.

Nasi tenisiści, którzy pod kierownictwem radcy Olchowicza przybyli we środę do Mediolanu, trenowali i znajdują się w dobrej formie. Prasa włoska poświęca dużo miejsca zawodom, przy czym oceniając bardzo wysoko zalety naszych tenisistów, przypuszcza jednak, że Włochom uda się wywalczyć zwycięstwo.

Niemcy prowadzą 2:0 z Norwegią

W piątek rozpoczął się w Berlinie mecz tenisowy o Puchar Davisa pomiędzy Niemcami i Norwegią. Pierwszego dnia Niemcy odnieśli dwa zwycięstwa i prowadzą 2:0. Startujący w barwach Niemiec Metaxa pokonał Haanesa 2:6, 5:7, 6:2, 6:3, 7:5, a Henkel wygrał z Jenssenem 6:0, 6:0, 6:1.

Mecz Polska — Francja, odbędzie się w Warszawie

POZNAŃ, (PAT). — Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego postanowił organizację meczu bokserskiego Polska — Francja odebrać Łodzi i powierzyć Warszawskiemu Okr. Zw. Bokserskiemu. Powodem tej decyzji było urządzanie w Łodzi w tym samym dniu konkurencyjnej imprezy międzynarodowej.

Pierwsze truskawki

LWÓW, (ATE). — Z Rzeszowa donoszą: W Rzeszowie pojawiły się w sprzedaży pierwsze truskawski i pomidory ze zbiorów miejscowych. Ceny są dość wysokie i tak za 1 kg. truskawek liczą zł. 15, a za 1 kg. pomidorów — zł. 10.

Giełda warszawska

z dnia 20 maja 1938 r.

Belgi belgijskie	89,20
Dolary amerykańskie	527,50
Dolary kanadyjskie	524,00
Floreny holenderskie	294,64
Franki francuskie	14,94
Franki szwajcarskie	121.75
Funty angielskie	26,44
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	11,70
Korony duńskie	118,05
Korony norweskie	132,83
Korony szwedzkie	136,45
Liry włoskie	22,50
Marki fińskie	11,69
Marki niemieckie	213,07
Marki niemieckie srebrne	114,00
Tel Aviv	26,20
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	65,00
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	—
Pożyczka inwestycyjna druga	82.00
Pożyczka konwersyjna	70.20
Pożyczka konsolidacyjna	68,00
8 proc. ziem. dol. knpon.	92 78

Oświadczenie premiera Rumunii
przed wyjazdem do Polski

Patriarcha Miron, premier Rumunii, przed wyjazdem do Polski złożył na ręce korespondenta PAT dla prasy polskiej następujące oświadczenie:

Podróż moja do Polski, projektowana początkowo w charakterze patriarchy, a obecnie również, jako premiera Rumunii, napełniła mnie głęboką radością. Przybywając na gościnną ziemię polską, odbudowaną po półtorawiekowych cierpieniach i zaciętych walkach, przynoszę ze sobą wraz z głębokim i szczerym podziwem dla wielkich zalet narodu polskiego, całą miłość, przyjaźń i gorące zapewnienia solidarności narodu rumuńskiego, ściśle związanego z Waszym krajem nierozerwalnym i żywotnym sojuszem

W charakterze najwyższego hierarchy Kościoła prawosławnego Rumunii, oceniając wydarzenia historyczne, które miały miejsce do dnia dzisiejszego, uważam wskrzeszenie mocarstwowości polskiej za doniosły fakt polityczny oraz za zrządzenie opatrzności Boskiej.

Życie narodu w różnych fazach jego rozwoju, a przede wszystkim znaczenie jego w świecie, nie jest zależne jedynie od granic, w jakich jest on zamknięty. Czynnikiem decydującym w historii kultury i cywilizacji narodu jest ponad wszystko niezachwiana wiara w Boga, w wyższą sprawiedliwość racji, którą reprezentuje w nieustannej jego misji na ziemi. Naród polski pod tym względem pokonał trudności, które wydawały się tak często nie do przezwyciężenia. Wielka wytrwałość, z jaką walczył w celu urzeczywistnienia swoich ideałów, wzbudziła zrozumiały podziw i uznanie całego świata. Walcząc o wolność i niepodległość, Polska wysyła wszędzie swoich najsławniejszych synów, wzbogacając w ten sposób dorobek kulturalny ludzkości nazwiskami, które uwieczniły się w dziejach świata.

Kraj, który wzbogacił kulturę światową, wydając takich gorących patriotów, jak Kościuszko i Piłsudski, takich poetów i pisarzy, jak Mickiewicz, Słowacki i Sienkiewicz, w malarstwie takiego Matejkę, kompozytorów jak Chopin, Moniuszko, Szymanowski i Paderewski — ten kraj musi się pomyślnie rozwijać nie tylko dla dobra swego narodu, ale i dla dobra cywilizacji całej ludzkości.

Szczęśliwy jestem przeto, że dana mi jest sposobność poznać Polskę i być wobec Waszego Narodu wyrazicielem szczerych i głęboko przyjaźnych uczuć całej Rumunii, związanej z Waszym bohaterskim krajem wyższymi interesami: politycznymi, kulturalnymi i gospodarczymi.

Zgon zasłużonego patrioty polskiego na Bukowinie

W dniu 15 bieżącego miesiąca zmarł ks. kanonik Karol Machecki, wielki patriota polski, proboszcz z Sadagóry na Bukowinie. Jego zasługą jest m. in. budowa domu polskiego w Sadagórze i rozwój tamtejszej szkoły polskiej oraz polskich oragnizacyj. Pogrzeb ś. p. ks. kanonika Macheckiego w dn. 17 maja zamienił się we wspaniałą manifestację żałobną, w której wzięły udział tysiące Polaków. Na uroczystość żałobną przybył do Sadagóry ks. biskup Robu z Jass, ks. wikariusz generalny Grabowski z Czerniowiec, całe duchowieństwo polskie na Bukowinie oraz duchowni innych obrządków chrześcijańskich. W uroczystościach wziął również udział konsul generalny R. P. Marian Uzdowski oraz delegaci polskich towarzystw w Rumunii z dr. Żukowskim na czele. Nad grobem zmarłego przemawiali m. in. konsul generalny R. P. Uzdowski, burmistrz Sadagóry oraz wiceprezes Związku Stowarzyszeń Polskich w Rumunii.

Cicho sza

Dajcie nam autocary!

Na okres Zielonych Świąt zgłosiło się na Śląsku 15.000 ślązaków, pragnących zwiedzić kraj. Niestety zaledwie trzecia część będzie mogła wyjechać. Z powodu braku wagonów.

Od pół roku wołamy; dajcie nam autocary. Jak motoryzacja to na całego. Nie tylko małe „setki", ale i ogromne pudła.

PKP mogłyby pomyśleć o tym właśnie rodzaju komunikacji. Łotwa i Estonia zgłaszają wycieczki autobusowe nie tylko do Polski, ale nawet do Włoch via Czechosłowacja, Węgry, Jugosławia. My nie możemy nawet obsłużyć własnych ślązaków.

Pozostawienie 10-ciu tysięcy ślązaków na Zielone Święta w domu, za karę (jaką?), niby niegrzeczne dzieci, byłoby poważnym błędem zarówno politycznym jak i turystycznym. Motoryzacja autocarowa musi mieć pierwszeństwo przed zmotoryzowaniem pana Jasia z panią Jasiową, w małym fiaciku. Zanim jednak „cicho sza" dzisiejsze stanie się ciałem, radzimy ślązakom wsiąść na motocykle i hajda na camping do Wileńszczyzny. Namioty i dziewoje do gospodarstwa nie zbędne.

Przybywajcie. Lasy i jeziora Wileńszczyzny czekają na Was

N. N. N.

Rada naczelna międzynarodówki nie chce związków sowieckich

W Oslo Rada Naczelna Międzynarodówki Związków Zawodowych uchwaliła 16 głosami przeciwko 4 wniosek większości, wzywający do odrzucenia warunków, od których Sowieckie Związki Zawodowe uzależniły swe przystąpienie do wspomnianej międzynarodówki.

Katastrofa samolotu sowieckiego
wracającego z Ziemi Franciszka Józefa

Moskiewska Agencja TASS donosi: W dn. 18 bm. samolot „N. 212", powracający z ziemi Franciszka Józefa, uległ katastrofie w czasie startu z lotniska pod Archangielskiem. Na pokładzie samolotu znajdowało się 16 osób, a wśród nich dowódca oddziału lotniczego Babuszkin i komendant samolotu Moszkowski. W kilka chwili po starcie jeden z motorów samolotu „N. 212" zatrzymał się a następnie stanął w płomieniach. Pilot natychmiast usiłował lądować i wówczas samolot po zetknięciu się z ziemią poderwał się i runął w fale rzeki Dźwiny. Samolot zatonął.

Wśród ofiar, jakie zginęły w czasie katastrofy znajduje się wymieniony już znakomity pilot sowiecki Babuszkin, inż. Żutowski, lekarz Rossels, mechanik górski. Pozostali pasażerowie i członkowie załogi doznali ciężkich obrażeń.

Na wieść o katastrofie samolotu „N. 212" rząd sowiecki postanowił urządzić uroczysty pogrzeb ofiar katastrofy na koszt państwa.

Śmierć czterech osób w katastrofie samochodowej

Pat z Poznania donosi: Wczoraj około godz. 21 wydarzyła się na szosie kórnickiej w pobliżu wsi Jaryszki w odległości 11 km od Poznania, straszna w skutkach katastrofa automobilowa.

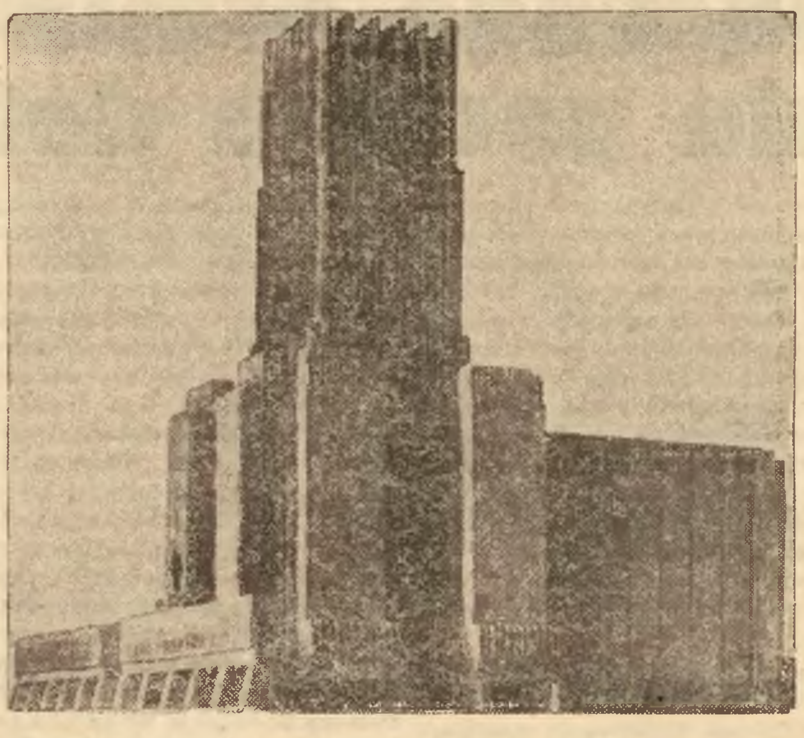
Pędzący w stronę Poznania z szybkością 120 km/godz. samochód właściciela firmy „Wul-Gum" Antoniego Kwiatkowskiego, zawadziwszy błotnikiem o furmankę konną, wpadł następnie w pełnym pędzie na przydrożne drzewo, rozbijając się doszczętnie. P. Kwiatkowski, który siedział przy kierownicy, oraz trzej pasażerowie: właściciel „garażów międzynarodowych" Edward Siejkowski, 63-letni Władysław Brettschneider z Poznania oraz Roman Matuszewski, który jest inżynierem architektem z Poznania, ponieśli śmierć na miejscu.

Narodowe święto łotewskie



Podczas narodowego święta Łotwy w dniu 15 bm. prezydent Ulmanis wygłosił przemówienie przez radio, który to moment widzimy na powyższym zdjęciu.

Świątynia pod wezwaniem Opatrzności Bożej w Warszawie



Projekt budowy świątyni pod wezwaniem Opatrzności Bożej, stanowiącej votum narodowe, uchwalone przez pierwszy Sejm Rzeczypospolitej po odzyskaniu niepodległości państwa, wszedł w stadium realizacyjne. Świątynia stanie w dzielnicy Marszałka Józefa Piłsudskiego. Reprodukujemy przyjęty przez komitet budowy projekt świątyni — dzieło prof. Bohdana Pniewskiego.

NA WIDOWNI

RED. BOL. WIT ŚWIĘCICKI PRZECHODZI DO „SŁOWA"?

W związku z obiegającymi Wilno pogłoskami o zasadniczych zmianach w prasie miejscowej obowiązek dziennikarski każe nam zanotować jeszcze jedną nie sprawdzoną wiadomość.

Bolesław Wit Święcicki — redaktor naczelny i wydawca (tak jest) „Kuriera Powszechnego" znużony kłopotami wydawniczymi zamierza podobno porzucić biurko redaktorskie i objąć dział reporterki miejskiej w „Słowie".

Redaktora naczelnego „Kurier Powszechny" natomiast będzie poszukiwał w drodze plebiscytu wśród własnych czytelników według systemu ankietowego dotychczas stanowiącego patent i monopol „Słowa". A więc wzajemna wymiana świadczeń i usług. Życzymy powodzenia przy tej tranzakcji.

„KRAKOWSKI KURIER WIECZORNY" ORGANEM KLUBU DEMOKRATYCZNEGO.

Na łamach „Krakowskiego Kuriera Wieczornego" ukazało się oświadczenie wydawnictwa o jego reorganizacji ,objęciu kierownictwa redakcji przez red. Eugeniusza Mroczka oraz kierownictwa administracji przez p. Tadeusza Pilca. Równocześnie ukazało się oświadczenie Klubu Demokratycznego w Krakowie, stwierdzające oficjalną współpracę z dniem 15 bm. między Klubem Demokratycznym a tym pismem, w związku z wejściem do wydawnictwa i redakcji członków Klubu Demokratycznego. Obecni kierownicy wydawnictwa, pp. Eugeniusz Mroczek i Tadeusz Pilc są działaczami Krak. Klubu Demokratycznego.

OBRADY STR. PRACY.

W związku z posiedzeniem Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy, w dniu 28 maja br. odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Str. Pracy. Zarząd uchwali ostateczny tekst rezolucji na Radę Naczelną, która odbędzie się w dniu 29 bm. z następującym porządkiem dziennym: o godz. 9 Msza św. w kościele św. Krzyża. O godz. 10 rozpoczną się obrady plenarne w czasie których wygłosi sprawozdanie Rady Naczelnej prezes Józef Haller. Referat polityczny wygłosi prezes Karol Popiel, referat o polityce zagranicznej — redaktor Stanisław Sopicki z Katowic, koreferat — gen. Marian Kukiel z Krakowa. Na zjeździe nastąpi jednocześnie uzupełnienie składu Zarządu Głównego. Przewiduje się też zmianę na stanowisku prez. Rady Naczelnej.

PROCES IDZIKOWSKIEGO I MICHALSKIEGO W WARSZAWIE.

Onegdaj od rana odbywała się rozprawa przy drzwiach zamkniętych.

Do południa składał swoje zeznania świadek Pines.

Na jeden tylko moment po południu wznowiono jawność rozprawy by postawić pytanie biegłemu grafologowi Kwiecińskiemu. Dotyczyło ono oceny grafologicznej owego pokwitowania, które będący już na łożu śmierci Karol Wendt wręczył, rzekomo pod przymusem, Idzikowskiemu. Orzeczenie biegły Kwieciński złoży za parę dni.

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO „WICI".

22 bm. w Warszawie odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego „Wici" przy udziale dyr. Ignacego Solarza.

„WICI" ORGANIZUJĄ NOWE STRONNICTWO?

W kołach politycznych krążą uporczywe pogłoski o powstaniu nowego stronnictwa politycznego na terenie wsi. Ruch ten mają organizować młodzi działacze Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" oraz szereg działaczy, którzy dawniej wystąpili z Stronnictwa Ludowego.

CYKL ODCZYTÓW GEN. ROI.

Generał Roja wygłosi w ciągu maja i czerwca kilka odczytów w szeregu ośrodków młodzieży robotniczej w całym kraju. Jak wiadomo, gen. Roja przemawiał dotąd na zebraniach ludowców, ostatnio jednak stosunek między ludowcami a gen. Roją oziębił się na skutek nieuchwalenia przez ostatni kongres Stronnictwa Ludowego wysuwanych przez niego wniosków, tak że gen. Roja zgłosił swój akces do PPS.

TATARZY LITEWSCY

STANISŁAW KRYCZYŃSKI. *Tatarzy litewscy. Próba monografii historyczno-etnograficznej.* Warszawa 1938 r.

Dr ABDULLAH ZIHNI SOYSAL. *Z dziejów Krymu. Polityka kultura, emigracja.* Wyd. *Kwartal.* „Wschód".

Po raz trzeci społeczeństwo tatarskie w Polsce oddaje do użytku czytelników obszerny tom, streszczający dawne i obecne dzieje naszej tatarszczyzny.

Tow I ujrzał świat w Wilnie w 1932 r., II w Zamościu w 1935 r., obecny w Warszawie. Tamte zawierały wiadomości o stosunku Tatarów do Polski, o łączności z rodakami z Krymu, i w ogóle z całym wschodem muzułmańskim, ostatni jest próbą syntetycznej monografii litewsko-polskich Tatarów. Znane są wartościowe, ale nie wyczerpujące przedmiotu prace Czackiego, Muchlińskiego, Bartoszewicza, Talki-Hryncewicza, z których czerpał p. Kryczyński do swej monografii, opartej na kilkuletnich studiach i poszukiwaniach.

Autor zwiedził osobiście ośrodki tatarskie na Wileńszczyźnie, rozmawiał z mułłami i muezzinami, przeglądał stare księgi i rękopisy, odnalazł znachorów i czarowników. Wobec małej liczby Tatarów u nas, bo liczymy ich na 9 tys w trzech północno-wsch. woj. Polski (wileńskim, nowogródzkim, białostockim), tym ciekawsze stają się dzieje tego odłamku wielkiego narodu, który tylekroć toczył sławne boje z Polską, zachowując w stosunku do niej rycerski obyczaj.

Od końca XIV w. dzieje jeńców wojennych Witolda Wielkiego lub osadników dobrowolnych łączą się z dziejami Rzeczypospolitej. Zwani są przez swoich historyków Lipkami, cz. litewskimi. Nie tylko Gedymin, Kiejstut i Olgierd posługują się pocztami tatarskimi w walkach z Krzyżakami, system ten trwa i później, książęta litewscy wywołują drużyny zaciężne z Krymu, lub też idzie stamtąd dobrowolna emigracja wskutek jakichś klęsk wojennych czy zatargów chanów pomiędzy sobą. Dzieje Tatarów u nas opisuje księga z r. 1558 — „Risale". Właściwym twórcą systematycznego osadnictwa Tatarów w W. Ks. Litewskim, jest „Król Wit", cz. Witold, wspominany i opiewany przez długie wieki w pieśni i legendzie. On to mieszał się do sporów panów Kipczaku ujmując się np. za księciem Tochtamyszem, w walkach z Timur Lenkiem, stąd osadnictwo Tochtamysza z drużyną w Litwie i przybycie większej ilości jeńców wojennych, których rozmieszczono w siedzibach dotąd przez nich zajmowanych.

Przechodząc dzieje osadnictwa Tatarów na Litwie, daje Kryczyński ciekawy obraz historyczny krymskich władców i narodu tam zamieszkałego a jednocześnie rozwój życia ich w Litwie. Jak się powoli zrastali z ludnością miejscową, rusko-polsko-litewską, jak się równali w prawach, (Zygmunt August w roku 1568 „ku zupołnomu świedectwu i takowumuż prawu jako i poddanyje naszy ludi narodu chrystianskoho używajut").

W drugiej połowie XVI w. zaczyna się powolny upadek osadnictwa; rozrodzeni i rozdrobnieni, ubożeją potomkowie bejów i beków osiadli na roli, miejscy trudniący się rzemiosłami byli zawsze biedniejsi i mniej sławnego pochodzenia. Jedynie służącym w drużynach bojowych magnatów dobrze się powodzi.

Wiek XVII, tak straszny na Litwie wskutek najazdu moskiewskiego, trwającego pięć lat i walk religijnych, objawiających się burzeniem zborów, biciem inowierców i prześladowaniem ich, odbił się fatalnie i na społeczeństwie tatarskim. Przechodzili i oni ciężkie chwile udręki, zwłaszcza za rządów bpa Wojny, zaciętego wroga innowierców. W 1609 r. spalono nawet kilka kobiet tatarskich, rzekomo za czary, drukowano paszkwile: „Alkoran" i „Alfurkan", na co odpowiadają „Apologią", pisaną przez Azulewicza w obronie swego życia i wierzeń. Najazd moskiewski w 1655—1660 zniszczył całą Litwę, zdziczył ją i rozproszył ludzi. Tatarzy zostali zniszczeni na dobytku i wymordowani w różnych okolicznościach wojennych.

Psuć się też zaczęły stosunki Tatarów z Rzeczpospolitą; wojskowym formacjom żołdu nie płacono, więc się Lipkowie buntowali i pod wodzą rotmistrza Kryczyńskiego przechodzili do Turków. W niespokojnych czasach, jakie w w. XVII panowały, bejowie litewskich Tatarów, stosownie do sentymentów i kombinacji politycznych, stali po stronie Turcji lub Polski. Np. pod Chocimem, Barem, Żórawnem, Kamieńcem, stawali z nami mężnie, inni, zrażeni, uchodzili. W końcu XVII w. król Jan III zrównał ich w przywilejach ze szlachtą. W przeważnej ilości dotrwali Tatarzy w wierności Polsce do rozbiorów. Czasy zaborcze stanowią nowy zwrot w ich dziejach. Zamożniejsi z dawnych bejowskich rodzin idą do wojska ro-

Dlaczego armia japońska nie podbiła dotąd Chin?

Pewna ilość niewzruszonych zdawałoby się do niedawna dogmatów obowiązywała w stosunku do wartości armii japońskiej i charakteru tego narodu. Żołnierz japoński cieszył się najlepszą reputacją, zdobytą na polach bitew w pierwszej wojnie z Chinami oraz z carską Rosją. Uchodził za niezwykle walecznego, skłonnego do aktów bohaterskich, a równocześnie mniemano, że odznacza się żelazną dyscypliną co sprawiło, że Japończyków bardzo często nazywano Prusakami wschodu, obejmując tym określeniem nie tylko ich cechy wojskowe, ale i zmysł ładu i wytrwałość w życiu państwowym i społecznym.

Legenda ta dotkliwie wyszczerbiła się w czasie ostatnich miesięcy kampanii wojennej w Chinach. Obiektywnie oceniając sytuację, musi się stwierdzić, że wprawdzie ogrom Chin i olbrzymia ilość ludności chińskiej są czynnikami utrudniającymi szybkie zakończenie wojny, ale z drugiej strony wrodzony pacyfizm chiński i niedoskonałość armii chińskiej pod każdym względem z punktu widzenia organizacji, dyscypliny, zaopatrzenia, umiejętności dowódców itd. czyniły z przeciwnika Japonii czynnik łatwy do pokonania. Fakt, że armia chińska zdobywa się na dłuższe okresy oporu, a nawet zrywa się do kontrofensywy, skłania do rewizji poglądów o wartości armii japońskiej.

Już od pewnego czasu tytuł Prusaków Wschodu w zastosowaniu do Japończyków pojawia się rzadziej. Okazało się nieraz, zwłaszcza na początku kampanii wojennej, że tak jak dowództwo armii nie stosuje się do dyrektyw rządu w Tokio, podobnie poszczególni dowódcy i oddziały postępują często na własną rękę, pragnąc odznaczyć się i nie licząc się z ogólnym planem.

Niepowodzenia wojenne i presja państw zagranicznych, których interesy naruszane były nieraz przez niezdyscyplinowanych żołnierzy japońskich, doprowadziły do zmiany na stanowisku naczelnego wodza japońskiego, którym w miejsce odwołanego generała Matsui został generał Hata. Było to zadośćuczynienie dla Ameryki i Anglii, a równocześnie wyciągnięcie konsekwencji z faktu, że głównodowodzący na oczach międzynarodowych obserwatorów nie umiał sobie zapewnić posłuchu swoich podkomendnych.

Polityczne założenia wojny chińskiej przygotowane były zręcznie przez stronę japońską. Twierdziła ona, że nie walczy z Chinami, ale z uciskającym je rządem Cziang-Kai-Szeka, który ulegając wpływom sowieckim, działa na szkodę interesów japońskich. Usunięcie tego rządu — twierdzili Japończycy — wyrówna automatycznie dotychczasowe przeciwieństwa japońsko-chińskie.

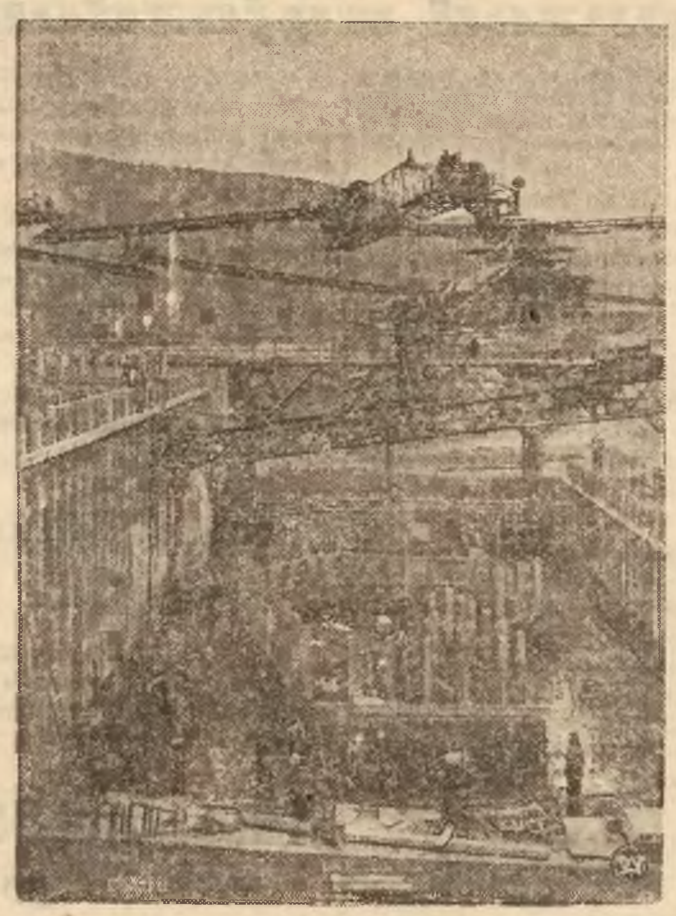
Chłop chiński, nękany olbrzymimi podatkami nakładanymi nań przez chińskich gubernatorów i marszałków, niepewny życia i mienia, wystawianych na szwank przez żołnierzy chińskich, nie otrzymujących żołdu i pożywienia i wskutek tego dokonywujących nieraz napadów bandyckich, mógł nawet życzliwie przyjąć okupację japońską, o ile ta zapewniłaby mu większe niż dotąd bezpieczeństwo i możność życia. Stało się jednak inaczej. Zdyscyplinowana armia łatwo by ten cel osiągnęła. Lecz żołnierze japońscy wymknęli się z rąk swoich dowódców, dopuszczają się niesłychanych aktów okrucieństwa w stosunku do ludności, wskutek czego całe Chiny ogarnięte zostały pożarem nienawiści w stosunku do najeźdźców.

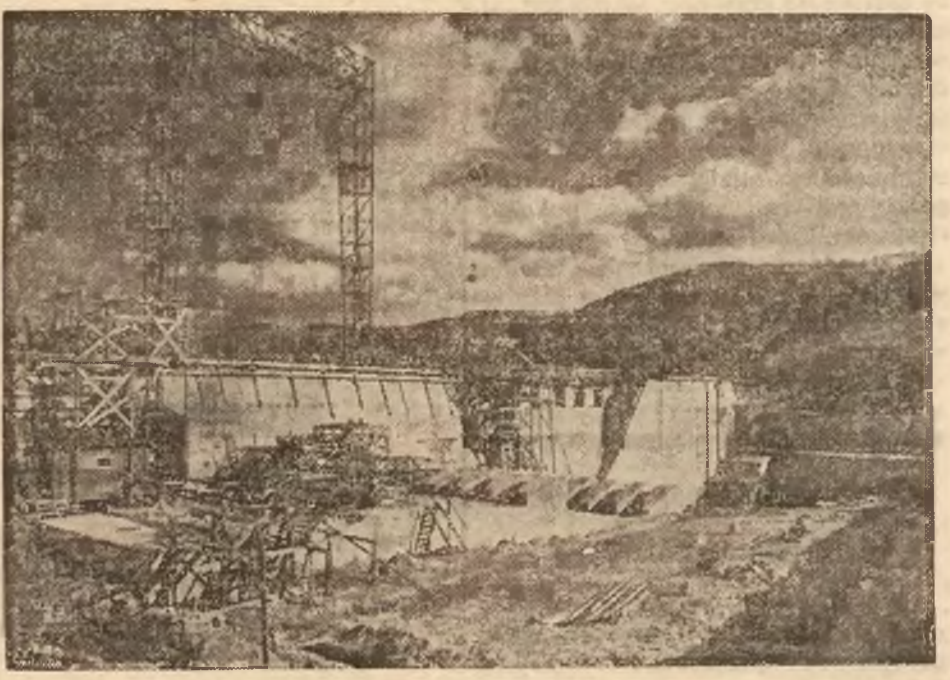
Pierwsze wiadomości o okrucieństwach japońskich nadeszły z Tai-juan, stolicy prowincji Szansi. W większych rozmiarach rozegrały się sceny gwałtów i morderstw po zajęciu Nankinu. Gen. Matsui zarządził wtedy paradę swoich wojsk, aby ująć je na nowo w karby dyscypliny, ale nie osiągnął w ten sposób trwałych skutków. Generał Araki, b. minister wojny, pośrednio potwierdził te pogłoski w rozmowie z zagranicznym dziennikarzem, mówiąc, że wykroczenia żołnierzy japońskich w stosunku do ludności cywilnej są następstwem ciężkich strat poniesionych w walkach o Szanghaj. Mężny opór żołnierzy chińskich pociągał w ten sposób za sobą fatalne skutki dla cywilnej ludności chińskiej.

Zdziczenie i upadek dyscypliny w armii japońskiej są rezultatem nieoczekiwanego długiego trwania wojny. W roku zeszłym zajęcie Pekinu przez Japończyków dokonywało się w najzupełniejszym porządku i świadczyło o doskonałej dyscyplinie. Po paru miesiącach sytuacja radykalnie się zmieniła. W tym samym Pekinie zdarzył się napad żołnierzy japońskich na poselstwo brazylijskie, w Tsingtao ludność cywilna a zwłaszcza kobiety w obawie o życie i mienie wychodzi jak najrzadziej z mieszkań. Podobnie opiewają opowiadania misjonarzy z rozmaitych miejscowości tej części Chin, która została zajęła przez Japończyków.

Powodem tej zmiany zachowania się armii japońskiej jest charakter narodowy Japończyków, skłonnych do porywów entuzjazmu i objawów wielkiego męstwa, ale ulegających zdenerwowaniu w obliczu niepowodzeń. Japończyk nie znosi klęski. Traci wtedy panowanie nad sobą, staje się dziki i okrutny. Następstwa tego faktu są ujemne pod każdym względem. Wywołały bowiem w Chinach solidarną nienawiść i opór, wpłynęły na zmianę opinii zagranicy, a w samej Japonii poczynają się obecnie obawiać powrotu zdziczałej armii do kraju po zakończeniu wojny.

Realizacja wielkiego planu inwestycyjnego. Największa w Polsce zapora wodna na Dunajcu w Rożnowie





Zdjęcia przedstawiają fragmenty z budowy gigantycznej zapory wodnej na Dunajcu w Rożnowie.

Samolot braci Adamowiczów
będzie służyć skoczkom spadochronowym

Samolot, na którym bracia Adamowiczowie przelecieli w roku 1934 Atlantyk, ma służyć skoczkom spadochronowym.

W warsztatach parku lotniczego w Bydgoszczy ukończono już przeróbkę tego samolotu i przystosowano go do nowych jego zadań. W najbliższych dniach samolot rozpocznie swoją służbę.

Samolot braci Adamowiczów typu „Bellanca", jest jednosilnikowym górnopłatem, o kabinie, mogącej pomieścić 4 osoby (po przeróbce). Nadaje się doskonale do skoków spadochronowych. Samolot został w r. 1934 zakupiony przez zrzeszone w LOPP społeczeństwo i miał stanąć w muzeum lotniczym. Ponieważ jednak projekt muzeum lotniczego nie doczekał się jeszcze realizacji, LOPP postanowił samolot Adamowiczów przeznaczyć na razie do szkolenia skoczków spadochronowych.

Nasze spadochroniarstwo odczuwało dotąd b. silnie brak odpowiedniej maszyny do skoków. Skoki dotąd odbywano z samolotów komunikacyjnych Fokker, które trzeba było każdorazowo uzyskiwać od PLL „Lot".

Samolot braci Adamowiczów zostanie przydzielony ośrodkowi wyszkolenia spadochronowego LOPP, który ma powstać w Warszawie.

Kto przewozi naftę
Okręty-cysterny w rękach trzech państw

Europa sprowadza 90% niezbędnej dla swych potrzeb nafty zza morza. Do przewozu nafty używane są specjalne okręty-cysterny. Ile ich jest? Według danych statystycznych, liczba kursujących na morzach okrętów cystern sięga 1.110 jednostek liczących po 3.000 i więcej ton. Ogólny tonaż floty cysternowej sięga zatem liczby zgórą 8 milionów ton, co stanowi 15% tonażu światowego marynarki handlowej.

Jakie kraje przodują w transporcie nafty na własnych okrętach?

Pierwsze miejsce zajmuje największy zarazem producent nafty — Stany Zjednoczone, które posiadają przeszło 30% wszystkich kursujących okrętów-cystern. Drugie miejsce przypada Anglii, do której należy 29% okrętów-cystern, trzecie Norwegii, która dysponuje 22% tych okrętów, Francja zaś posiada 4,5%. Inne państwa posiadają resztę, tj. 4,5%.

Norwegia, która dysponuje tak wielką ilością okrętów-cystern, zużywa małą tylko ich część na przewóz nafty dla siebie, natomiast wykorzystuje tę flotę dla przewozu płynnego paliwa na rachunek innych państw.

Or.

—oOo—

Gdzie zdrożało i gdzie stanlało w 1929 i w 1937 r.

Porównanie wskaźników kosztów utrzymania w różnych krajach z roku 1929 i 1937 prowadzi do bardzo pocieszającego rezultatu. Polska jest krajem, który zajmuje w tej tabeli pierwsze miejsce pod względem spadku kosztów utrzymania, który wyraża się cyfrą 38.3 proc.

Wzrost kosztów utrzymania (w 1929 i 1937 r.) wyraził się w Chili cyfrą 61.7 proc. w Chinach — 22.2 proc., w Grecji — 13.6 proc., we Francji — 11.3 proc., w Portugalii — 6.4 proc., w Danii — 4.4 proc.

Spadek kosztów utrzymania (1929 i 1937) wyraził się w Polsce cyfrą 38.3 proc., w Niemczech cyfrą 18.8 proc., w Szwajcarii — 15.1 proc., w USA — 11.6 proc., w Italii — 9.3 proc., w Belgii — 8.2 proc., w Czechosłowacji — 5.7 proc., w Anglii — 5.5 proc., w Szwecji — 3.9 proc., w Norwegii — 0,1 proc.

Po 24 latach
po raz pierwszy zagrają wielkie organy katedry w Reims

7 lipca będzie wielkim dniem katedry w Reims. Po raz pierwszy od 1914 r., w odbudowanej katedrze odezwą się wielkie organy, uchodzące za jedne z najlepszych w świecie. Będzie to niezwykle wzruszający punkt programu uroczystości inauguracyjnych. Koncertować mają G. Bonnet i Lartilleux. Obaj artyści odegrają najpiękniejsze utwory kompozytorów i organistów z Reims: N. de Grigny, H. Dallier i T. Dubois.

Marlena Dietrich
otwiera własną wytwórnię

Marlena Dietrich, znana gwiazda filmowa, ma zamiar stworzyć własną wytwórnię filmową w Anglii. Kierownikiem produkcji będzie reżyser wielu filmów Marleny, Józef v. Sternberg.

Kobiecy rekord szybowcowy

Z Bezmiechowej PAT donosi: Szkoła Szybowcowa w Bezmiechowej komunikuje: pilotka Aeroklubu Poznańskiego p. Wanda Modlibowska wystartowała 19 maja o godz. 9.30 na szybowcu o znakach S. G. 3 Nr. 436 konstrukcji inż. Stefana Grzeszczyka z szybowiska w Bezmiechowej ,a wylądowała w Omelancu koło Brześcia nad B., przelatując odległość 345 km. Rekord Polski kobiecy różni się od światowego tylko o 6 km. Lot ten był zgłoszony jako docelowy.

Kina obcojęzyczne w Stanach Zjednocz.

W Stanach Zjednoczonych, w kraju par excellence filmowym, gdzie czynnych jest prawie tyle kinoteatrów, ile w reszcie świata, niemal z wszystkich ekranów dźwięczy język angielski. W Stanach tylko około 200 kin wyspecjalizowało się w filmach obcojęzycznych. Największą ilość przybytków X Muzy zdobył język hiszpański, gdyż 36. W kinach tych wyświetla się filmy produkcji hiszpańskiej i meksykańskiej, oraz hiszpańskie wersje filmów hollywódzkich. Tę samą liczbę kinoteatrów zdobyła produkcja niemiecka i węgierska (po 29 ekranów), dalej zaś produkcja francuska (20), szwedzka (14), sowiecka (11), italska (10), czeska (7), chińska (1). Filmy polskie wyświetlane są w 12 kinoteatrach, a mianowicie w dwu kinach Bostonu, w kinie „Chopin" w Nowym Yorku, w kinoteatrze w Buffalo, w Shenectady, w Syrakuse, w dwu kinach w Filadelfii, w dwóch salach w Detroit i w dwu kinach w Chicago.

syjskiego, mniej zamożni, na wsi, lub w małych miasteczkach osiedli, zajmują się rolą, sadownictwem (słynne ogórki trockie). Są wśród nich ludzie oddani sprawie niepodległości; tu wspomnieć należy nazwiska A. Sulkiewicza i S. Bielaka. Zapamiętać trzeba także, że w każdym powstaniu, jak i w 1812 r. znajdujemy nazwiska Tatarów w ruchu wyzwoleńczym przeciw Rosji.

Wojna światowa rozproszyła Tatarów po obszarach Rosji, w zamęcie rewolucji były robione próby utworzenia niezależnego państwa Krymu i Azerbejdżanu za inicjatywą gen. Macieja Sulkiewicza.

Po opracowaniu części historycznej dziejów tatarszczyzny u nas, zajmuje się autor stroną obyczajową, tradycjami plemiennymi i rodowymi rodzin osiadłych w Litwie. Dalej opisuje cechy psychologiczne i fizyczne, rzemiosła, kulturę materialną, religijną, zachowanie odwiecznych tradycji, stały kontakt z Krymem, szkoły, nauki o koranie i czytywanie ksiąg świętych. Pisze o przepisywaczach chamaiłów i kitabów, dziwacznego połączenia języków polskiego, ruskiego i tatarskiego. Ciekawe obyczaje pogrzebowe, weselne, zabobony, znalazły dokładne sprawozdanie w książce p. Kryczyńskiego. Najwięcej zwyczajów wschodnich pozostało przy pogrzebie. Bardzo ciekawe są zabobony formuły magiczne „nuska", zaklęcia i zamawiania za pomocą „sur" z Koranu, przywiązywanych do głowy chorego, lub modlitw „duaja i dżubba". Jedyny obrzęd „achretania się" cz. braterstwa na życie całe, doczesne i przyszłe, jest pięknym zabytkiem rycerskiego związku i do dziś się zdarza.

I tak mamy w pracy p. Kryczyńskiego szeroko nakreślony obraz tej małej, ale jakże ciekawej w swym zachowanym egzotyzmie grupy etnograficznej w naszym kraju, świadczącej o atrakcyjnym wpływie Polski na przybyszów z dalekiego wschodu, którzy stali się dobrymi obywatelami obranej siedziby, spolszczyli się językowo i byli znani z uczciwości i spokojnego charakteru.

Całość książki 318 str. zdobi 28 rycin, fotografii, przedstawiających meczety rozsiane w Dowbuciszkach, Mirze, Nowogródku i in. oraz sceny rodzajowe z życia Tatarów.

Spośród prac młodzieży krymskiej na emigracji 1 zeszyt, pióra dr Abdullah Zihni Soysal postawił sobie za zadanie dać historyczny obraz pięknego Krymu, którego dzieje, zwłaszcza dzieje Chanatu są mało opracowane.

Rosjanie po zdobyciu Krymu w 1783 r. dzięki niesnaskom i buntom mieszkańców przeciw ambitnemu Szachin Girejowi, spalili wiele bibliotek i prac pisanych w epoce Chanatu. We wstępie do książki dr Soysal, pisze o badaniach Krymu Krymły Dżafer Sejdamet, zaś autor zaznacza, że chodziło mu o zaznajomienie Polaków z przebiegiem zdarzeń na tym półwyspie zwłaszcza w w. XV—XVIII czyli w epoce Chanatu Gireja i rozkwitu handlowego i politycznego Tatarów tamże. Przebiegając dzieje Krymu, znanego już w głębokiej starożytności, kiedy zamieszkiwali tam nieznani bliżej historykom Kimrowie, wypędzeni przez Seytów tysiąc lat przed Chrystusem, zaznacza autor epokę podboju rzymskiego, potem sarmackiego pod wodzą Aspurga w 30 r. po Chrystusie. Dalej Ost Goci, Hunnowie, Awarowie, wreszcie Turcy.

Chazarowie już w VI w. utworzyli potężne państwo, stolicę mieli Itil nad Wołgą, panując nad plemionami ruskimi i w bliskich zostając stosunkach z Bizancjum, odznaczali się kulturą i tolerancją religijną. I dalej przelewały się przez piękny półwysep, jak przez wrota do innego świata, hordy Węgrów, Pieczyngów, Turków, w X w. Kipczaków, protoplastów Tatarów, podobnych obyczajowo, wsławionych walkami z Rusią.

W początkach XIII w. Krym wszedł w orbitę imperium Czingiz-Chana, rozciągającego się od Chin do Donu. Władztwo złotej ordy trwało do XV w., kiedy Krym stał się niepodległym chanatem, pod panowaniem Hadżi-Gireja niepospolicie zdolnego polityka. Ale już w XVI w. Porta ottomańska ustala tam swój protektorat, który wzmacniając się, ciąży nad Krymem, gdzie walczą też wpływy polskie i moskiewskie.

Wreszcie, dzięki wewnętrznym zaburzeniom Rosja opanowuje w 1783 r. Krym i dla wspaniałego ongiś chanatu rozpoczyna się noc niewoli, ucisk i takie warunki, że olbrzymi procent ludności emigruje do Turcji i Egiptu, a Rosja sprowadza kolonistów. Zwłaszcza po wojnie 1854—55 masowo uciekali Tatarzy z ojczyzny, nie mogąc znieść krzywdy i poniewierki urzędników i wojsk rosyjskich.

Dopiero w początkach XIX w. działalność patriotów z Ismailem Gaspyrały na czele, budzi w Tatarach krymskich poczucie narodowe, miłość kraju i chęć oświaty, czego dowodem dziennik tatarski „Terdżuman" walczący z emigracją.

Barwne i ciekawe dzieje ziemi tak zbliżonej polityczne do dziejów polskich zostały przedstawione jasno i systematycznie.

Hel. Romer.

—oOo—

1) „Zapisz się na członka Polskiego Czerwonego Krzyża".

Rozkład jazdy statku „Pan Tadeusz"

W niedzielę 22 maja 1938 roku statek „Pan Tadeusz" kursować będzie między Wilnem a Werkami z przystankami: Pośpieszka, Kalwaria, plaża Werkowska i Werki.

Odchodzi z Wilna 7, 9.30, 14.30, 17.

Odchodzi z Werek 8.25, 10.55, 13.25, 15.55, 18.25.

Uwaga! W razie chłodnej pogody lub deszczu statek według rozkładu kursować nie będzie.

Piszą do nas

Kuratoryjna metoda traktowania ludzi

Dnia 17 maja br. zgłosiłem się razem z p. Dr. Wacławem Zajączkowskim, burmistrzem m. Troki, do Kuratorium Okręgu Wileńskiego w celu omówienia sprawy gimnazjum trockiego. Zameldowaliśmy się urzędowo na piśmie do p. Kuratora o godz 11,25 przed poł. Powiedziano nam, że p. Kurator przyjmuje. W poczekalni oprócz nas nie było nikogo. O sposobie załatwiania spraw w Kuratorium Wileńskim oddawna już słyszałem, byłem więc przygotowany, że z pół godziny dla samej zasady trzeba będzie zaczekać. Jednakże przypuszczenia moje zawiodły. Czekaliśmy z p. Dr Zajączkowskim równo do godziny 12,55, czyli półtorej godziny. Cierpliwość nasza wyczerpała się. Poszliśmy do sekretariatu, żeby otrząsnąć kurz z nóg i podziękować za łaskawie nam udzielone miejsce półtoragodzinnego spoczynku. W międzyczasie, kiedyśmy niecierpliwiąc się czekali, i nasze zniecierpliwienie okazywali na zewnątrz, podszedł ku nam jakiś starszy pan, również czekający na zezwolenie wejścia do gabinetu jakiegoś dygnitarza z Kuratorium, i przedstawiając się rzekł, że przyłącza się całkowicie do naszego oburzenia, gdyż już nie raz w tym urzędzie z nim tak postępowano.

Czyż więc okólniki Pana Premiera Składkowskiego obowiązują tylko woźnych, urzędników XI stopnia i biednych nauczycieli? Czyż pewne formy grzecznościowe p. Kuratora przestały obowiązywać dla tego, że stanął na czele resortu oświaty Ziemi Wileńskiej? Czyż aż tak trudno przez Sekretarkę uprzedzić interesantów, że będzie mógł przyjąć za godzinę, dwie, trzy lub innego dnia? A może p. Kurator swój czas szanuje tak samo, jak szanuje czas tych, którzy do niego ze sprawą się zgłaszają.

Wiem, że wielu ma taką samą opinię o sposobie załatwiania sprawy w Kuratorium, co i niżej podpisany, lecz jedni ze względów zrozumiałych reagować nie mogą, inni milczą, bo w poprawę nie wierzą.

Jednak tego rodzaju metody winny być piętnowane przynajmniej przez opinię publiczną, jeżeli okólniki władz najwyższych, tak skuteczne wobec maluczkich, stają się bezsilne wobec możnych.

Ks. Dr. Henryk Hlebowicz
Proboszcz Trocki.

Troki, 19 maja 1938 r.

„Trockie szczęście"

W poczytnym piśmie Pańskim z dn. 15 maja rb. była korespondencja z Trok, w której, prawdopodobnie z powodu niezupełnie ścisłych wiadomości autora p. Gawińskiego, zostało umieszczone zdanie, mogące rzucić cień na Okręgową Dyrekcję K. P. w Wilnie.

Poczuwam się do obowiązku umieszczenia tego sprostowania, gdyż wszelkie związane z tą sprawą zabiegi prowadzę z urzędu ja.

Muszę stwierdzić, że od Wileńskiej Dyrekcji K. P. zawsze doznawałem najprzychylniejszego ustosunkowania się do tej sprawy i sprawa budowy odnogi do Trok utknęła na martwym punkcie nie z winy Dyrekcji Kolei, lecz z powodu niemożebności otrzymania kompanii junaków, któraby przeprowadziła niezbędne ziemne roboty.

Dziwny jest naprawdę stosunek Komendy Głównej Junackich Hufców Pracy do tej sprawy. Przecież J. H. P. są do tego powołane, żeby przeprowadzać roboty inwestycyjne tam, gdzie tego nie mogą dokonać samorządy i w danym wypadku, gdzie i cel i warunki najzupełniej temu odpowiadają, spotkałem się z odmową.

Muszę zaznaczyć, że Dyrekcja Kolei, w razie przydziału junaków, miała dać inżynierów dla nadzoru technicznego. Miejscowy Batalion K. O. P. przyrzekł opiekę moralną i wojskową. Zarząd miejski daje lokal.

W Ministerstwie Komunikacji p. wiceminister Piasecki osobiście mię zapewnił, że o ile roboty ziemne będą zrobione, to nawierzchnia będzie w następnym roku położona.

Wszyscy o tym wiedzą i uznają, że odnoga kolejowa do Trok — to punkt zwrotny w historii rozwoju tego miasta.

Ale takie już widać nasze trockie szczęście! **Dr. Zajączkowski.**

„Piński Al Capone"

Sępy żerujące na nieświadomości ludzkiej

„Należy do przestępców, którzy żerują na nieświadomości ludzi prostych, mało inteligentnych, nie orientujących się w kwestiach prawnych, — wyzyskuje ich sytuację w celu osiągnięcia korzyści dla siebie...".

Tak brzmi uzasadnienie wyroku, skazującego na 1 rok więzienia znanego w Pińsku krętacza i pokątnego doradcę Mowszę Buszkina w sprawie o wyłudzenie weksli od niejakiego W. Szewczuka.

Postać ta zasługuje na bliższe poznanie. Już chociażby z tych względów, że zasłużył sobie wśród pińskich obywateli — swych współwyznawców na miano „pińskiego Al Capone".

Litania spraw natury kryminalnej, w których Mowsza Buszkin grał rolę ukrytej sprężyny i reżysera, zajęłaby zbyt dużo miejsca. Kroniki policyjne i sądowe wiążą jego nazwisko z szeregiem afer, noszących cechy oszustwa, wyłudzania, paserstwa, nawet akcji wywrotowej, jeszcze z czasów przedwojennych.

Gdzie potrzeba uzyskać klauzulę do fałszywego weksla, wysądzić mienie zmarłego lub nieobecnego w kraju, zatwierdzić podejrzany testament, puścić z torbą wdowy lub sieroty, w sprawach lichwiarskich, machinacjach licytacyjnych — Buszkin jest niezastąpionym reżyserem, dysponującym wyszkolonym a karnym zastępem fałszywych świadków, werbowanych wśród krewnych, powinowatych lub wyrzutków społeczeństwa, przeszłość których ma nie jedną ciemną kartę.

Cel uświęca środki. Zasadzie tej Buszkin hołdował przez całe swe życie. I wcale nie wyszedł na tym źle. Jest obecnie właścicielem pokaźnego majątku.

Wyłudził od niedołężnego, systematycznie przez niego upijanego 80-letniego starca Maksyma Dzikowskiego podpisanie testamentu na swoją korzyść. Aczkolwiek testament ten został przez Sądy Okręgowy w Pińsku i Apelacyjny w Wilnie unieważniony, Buszkin urządził się w jakiś sposób, że majątek dotychczas znajduje się w jego posiadaniu.

Dzieje się rzecz dziwna. Chrześcijanin, posiadający bliższą rodzinę, zapisuje całe swe mienie Żydowi, który nawiasem mówiąc potrafił usunąć jednego z najbliższych spadkobierców — bratanka Dzikowickiego, korzystając z pomocy komisarza bolszewickiego nowicze (sprawa z 1934 r.) itd.

Nie poprzestając na tym, Mowsza Buszkin powiększa swój majątek, organizując melinę paserską (sprawa z r. 1922), podając się za adwokata wyłudza od W. Szewczuka weksle na 3000 zł., uczestniczy w przywłaszczeniach, organizuje opór władzom we wsi Żytnowicze (sprawa z 1934 r.) itd.

Obecnie reżyseruje nową sprawę, która ma mu przynieść niezły zysk w postaci nieruchomości, pozostałej po zmarłym w 1935 roku robotniku - chrześcijaninie.

Nie wiadomo w jaki sposób zdobył on zaufanie wdowy zmarłego (drugiej żony), zdołał skłonić ją do wystawienia na licytację pozostałego majątku na mocy tytułu wykonawczego, który stracił swą moc wskutek pogodzenia się jej ze zmarłym i nabyłby (właściwie już nabył) posesję, gdyby na przeszkodzie nie stanęli prawni spadkobiercy.

Ale Buszkin nigdy nie daje za wygraną. Doradza, kręci, wystawia niepiśmienną, nieświadomą kobietę w Sądzie, jako ofiarę zaborczości spadkobierców, licząc, że potrafi ona wzbudzić litość dla siebie, by później wykorzystać to i zagarnąć dojrzały owoc dla siebie. Już po licytacji, podobno, była mowa o jakichś zobowiązaniach babiny na rzecz Buszkina.

Znajomość prawa, bezczelność i dobrze zorganizowane kadry gotowych na wszystko świadków rozzuchwaliły Buszkina. Fama ludzka rozdmuchuje „potęgę" i „wszechmoc" Mowszy Buszkina i nawet doświadczeni prawnicy, jak nprz. adw. Iwanow (w sprawie którego „piński Al Capone" również maczał ręce), ulegają jego wpływom.

Trzeba dodać, że Buszkin jeszcze przed wojną wszczął starania o dopuszczenie go do egzaminu na obrońcę sądowego, lecz władze sądowe rosyjskie zezwolenia tego nie udzieliły wskutek ujemnej opinii.

Tak samo nie powiodły się jego pięciokrotne starania w tym kierunku i w Polsce. Nawet koncesji na prowadzenie biura pisania podań nie mógł uzyskać w miejscowym starostwie.

Czyżby rzeczywiście nie było środków prawnych, by ukrócić „działalność" tego krętacza? **Set.**

KRONIKA

MAJ 21 Sobota	Dziś: Wiktora M, Jutro: Julii i Heleny — Wschód słońca — g. 3 m. 07 — Zachód słońca — g. 7 m. 23

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 20. V. 1938 r.

Ciśnienie 758
Temperatura średnia + 18
Temperatura najwyższa + 22
Temperatura najniższa + 11
Opad —
Wiatr: północny
Tendencja: bez zmian
Uwagi: chmurno

NOWOGRÓDZKA

— Sekcje przy Zarządzie Okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej Ziemi Nowogródzkiej. Przy Zarządzie Okręgu LMK Ziemi Nowogródzkiej powołane zostały cztery sekcje: Organizacyjno-Propagandowa, Obrony Morskiej, Młodzieżowa i Kolonialna.

W skład Sekcji Org. Propagandowej weszli: Witalis Olszański, komendant wojewódzki P. P. jako przewodniczący i jako członkowie: Stanisław Matyas, prof. Kazimierz Rybarski, Piotr Sieczko — prezes Zw. Młodej Wsi, Zygmunt Sokołowski i kpt. Emil Zboś. Sekcja ta zajmuje się obecnie organizacją masowej wycieczki z województwa nowogródzkiego nad morze.

Na czele Sekcji Obrony Morskiej, mającej na celu akcję składkową w ramach Funduszu Obrony Morskiej (zbiórkę na ścigacz) stanął Henryk Kaftański — naczelnik wydziału wojskowego Urz. Wojewódzkiego Nowogródzkiego. Skład Sekcji stanowią: Cezaria Wrześniowska, — działaczka społeczna, Jan Kolesiński, St. Kotowicz, St. Leszkiewicz, Włodz. Sokołowski i Zygmunt Sokołowski.

Sekcja młodzieżowa ukonstytuowała się następująco: przewodniczący — Stanisław Poźniak, dyrektor Państwowego Gimnazjum w Nowogródku; członkowie: mgr Zofia Sokołowska, Edward Kilarski — kierownik szkoły, prof. Antoni Kopyła i Piotr Sieczko.

W skład Sekcji Kolonialnej wchodzą: Maria Wierzbowska — działaczka społeczna, Jan Baliński-Jundziłł — ziemianin, Olgierd Jacuński — prokurator S. O. w Nowogródku, inż. Andrzej Kostrowicki, St. Kotowicz i Czesław Połowiński — wiceprezes S. O. w Nowogródku. W celu wyboru przewodniczącego Sekcja zwoła w najbliższych dniach zebranie.

— W perspektywie tygodnia. Wzrastają ce „lipcowe" upały osuszyły już kilka małych studzień. W mieście odczuwa się coraz większy brak wody. Z braku wody piją ludzie... co się tylko da. Dlatego być może w żadnej mleczarni nie można już dostać zsiadłego mleka.

Jeżeli upały potrwają dłużej, woda będzie w mieście rzadkim „luksusem". Przydałoby się jakieś zarządzenie przeciwpożarowe i bezwzględne zwiększenie skromnej ilości studzień, chociażby z wapienną wodą.

W powietrzu wisi „Tydzień Strzelca". Organizacja ta pod względem popularności i ruchliwości w pracy zajmuje w Nowogródku pierwsze miejsce. To też zainteresowanie się „Tygodniem" jest dość duże. W aptece p Ginzburga wystawione już są nagrody dla najlepszych strzelców.

Poza tym w niedzielę odbędzie się doroczne zebranie członków Kasy Stefczyka i zebranie właścicieli nieruchomości.

Najprzyjemniej wszakże uśmiecha się mieszkańcom naszego grodu perspektywa miłej wycieczki za miasto, o ile naturalnie będzie w niedzielę pogoda. Zapewne, rolnicy snują sobie inne „nadzieje", ale PIM przychylniejszy jest dla mieszczan.

LIDZKA

— Tegoroczne urodzaje pod znakiem zapytania! W rb. warunki atmosferyczne są dla rolnictwa wyjątkowo niepomyślne. Przez cały kwiecień i w pierwszej połowie maja panowały dotkliwe chłody, wpływające na znaczne opóźnienie wegetacji. Obecnie znowu po nastaniu upalnych dni, daje się silnie we znaki brak opadów. W związku z tym stan zasiewów nie jest, jak dotąd, dobry.

— Przygotowania do obchodu „Dnia spółdzielczości". W związku ze zbliżającą się datą obchodu „Dnia spółdzielczości" w Lidzie odbyło się posiedzenie organizacyjne komitetu. Ponieważ 12 czerwca odbywać się będą w Lidzie powiatowe zjazdy Koła Gospodyń Wiejskich Związku Młodej Wsi organizacje te również wezmą udział w obchodzie spółdzielczym.

W dniu tym odbędzie się w godzinach rannych nabożeństwo, poczym **poranek spółdzielczy** w sali kina „Era", oraz szereg innych imprez. W dniu tym rozgłośnia wileńska Polskiego Radia nada z Lidy słuchowisko ze świetlicy spółdzielczej. Słuchowisko to ma być transmitowane na całą Polskę.

— Akcja przysposobienia rolniczego w pow lidzkim upowszechnia się coraz bardziej. Z nastaniem wiosny do akcji P. R. zgłosiło się 86 ośrodków wiejskich, co jest podwojeniem liczby.

Przez zimę młodzież wiejska prowadziła w swych kółkach akcję samokształceniową Na każde kółko wypadło około 16 posiedzeń. Egzamin przeprowadzony na wiosnę z dziedziny samokształceniowej dał wynik dobry.

— Kwesta uliczna. W wyniku urządzonej kwesty ulicznej na rzecz Stowarzyszenia Zjednoczenia Szkół Żydowskich w Lidzie zebrano zł. 141.05.

NIEŚWIESKA

— Dziatwa szkolna koresponduje z kanadyjskimi kolegami. Organizacje szkolne „Strzelczyk" i PCK we wsi Łysica Wielka, gm. horodziejskiej od dłuższego czasu utrzymują kontakt korespondencyjny z dziatwą amerykańską we wsi Lake Edward w Kanadzie. Niedawno wysłały album zdjęć z Polski z uwzględnieniem tutejszego regionalizmu.

Ostatnio dzieci amerykańskie z Lake Edward odpowiedziały dziatwie z Łysicy Wielkiej obszernym listem i nadały również bogato ilustrowany album. Szkoły polska i amerykańska nadal będą utrzymywały łączność.

POSTAWSKA

— W Postawach 15 maja odbyło się VIII walne zebranie członków koła Zw. Podoficerów Rezerwy RP. Przed rozpoczęciem zebrania uczestnicy — uczcili 1 minutowym milczeniem pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Przewodniczącym zebrania wybrano p. Wincentego Hoffmana, który w gorących słowach witał obecnych na zebraniu prezesa Okręgu OŻPB p. Mieczysława Gniadkowskiego, przedstawicieli władz wojskowych i Zw. Sfederowanych.

Zebrani uchwalili wstawić do budżetu kwotę 130 zł na doszkolenie podoficerów rezerwy, 200 zł. na dozbrojenie armii oraz 100 zł. na zwrotną pożyczkę przy budowie gimnazjum w Postawach.

Do Zarządu wybrani zostali: prezes Stanisław Bielecki powtórnie oraz p. p. Aleksander Wąsowicz, F. Jagielski, J. Wyrzykowski, A. Rolicz, W. Szałkowski.

Do Komisji Rewizyjnej weszli — przewodniczący kol. J. Kuk oraz p. p. A. Gałuszko, B Wojciechowicz.

Sąd Koleżeński: A. Pietroń, H. Pawłowski, O Iwanowski.

Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu — Pierwszej Brygady.

Związek liczy 80 członków i działalność swą opiera tylko na składkach członków.

OSZMIAŃSKA

— W gimnazjum im. Jana Śniadeckiego został zakończony w dniu 18 bm. egzamin dojrzałości. Z 26 dopuszczonych do egzaminu świadectwo dojrzałości uzyskali wszyscy abiturienci.

— Opieka nad grobami poległych żołnierzy. Wileński Urząd Wojewódzki zlecił Zarządowi Miejskiemu opiekę nad grobami poległych żołnierzy polskich w obronie ojczyzny, znajdującymi się na cmentarzu rzym.-kat. w Oszmianie. Obecnie mogiły są doprowadzone do należytego porządku i okolone żywopłotem.

— Prośba o ekshumację zwłok niemieckiego oficera. Rolnik ze wsi Czuchny, pow. oszmiańskiego, Jan Iwaszkiewicz zwrócił się do władz administracyjnych z prośbą o ekshumację zwłok poległego oficera wojsk niemieckich w czasie wojny światowej. Grób poległego znajduje się na jego gruntach.

DZIŚNIEŃSKA

— Na terenie pow. komunikacja autobusowa rozwija się. Prócz codziennej komunikacji na linii Głębokie—Dzisna ostatnio począł kursować autobus na linii Głębokie—Dokszyce—Dołhinów, który kursuje codziennie oprócz piątków i sobót. Ponadto uruchomiona jest codzienna komunikacja autobusowa Głębokie—Wilno. Kursujący na tej linii autobus cieszy się dużym powodzeniem.

POLESKA

— Omal nie klęska. Pińska Miejska Straż Ogniowa zdała w dniu 18 bm. egzamin sprawności. Długotrwała susza, upalne dnie i silny wiatr sprzyjały rozprzestrzenieniu się ognia, gdy wybuchł pożar przy zbiegu ul. Moniuszki i Mariańskiej.

W podobnych warunkach 19 lat temu poszło z dymem pół miasta. Szybka, planowa i energiczna akcja straży mimo suszy, wiatru i łatwopalnych dachów (gontowe), przybudówek itp. zdołała zlikwidować niebezpieczny żywioł w zarodku.

Tani obóz akademicki w Niemnie

Zarząd Związku Akademików Nowogródzian w Nowogródku podaje do wiadomości, że przy współudziale Związku Akademików Woj. Nowogródzkiego i b. Ziemi Mińskiej przy USB urządza od 15 lipca do 15 sierpnia 1938 r. Akademicką Kolonię Wypoczynkową w Niemnie n. Niemnem. Celem kolonii jest umożliwienie wypoczynku studentom (tkom) po całorocznej pracy oraz przeprowadzenie akcji kulturalno - oświatowej na terenie wsi okolicznych. Oprócz tego w programie jest przewidziane: wycieczki krajoznawcze w okolice nadniemeńskie, do Huty szklanej „Niemen" w Brzozówce oraz świetlica, ogniska itd.

Opłata za pobyt miesięczny na kolonii dla członków w. w. organizacyj i studentów (tek), pochodzących z terenu woj. nowogródzkiego wynosi 20—30 zł. w gotówce i 20 — 10 zł. na zobowiązanie płatne w 5 lat po ukończeniu studiów. Dla wszystkich innych studentów opłata miesięczna wynosi 60 zł. Niezamożnym, którzy by wzięli udział w pracach sekcji kulturalno - oświatowej będą udzielane zniżki indywidualne w granicach opłat członkowskich.

Szczegółowych informacyj można zasięgnąć codziennie w komitecie organizac. Kolonii Wilno, Połocka 1 m. 9 oraz w lokalu Akademickiego Koła Rozwoju Ziem Wschodnich i Związku Akademików Nowogródzian i b. Ziemi Mińskiej — Wilno, Bakszta 15, Bursa Męska, codziennie za wyjątkiem świąt od godz. 18 do 19. Prywatnie można zwracać się do członków Zarządu Związku oraz Zarządów Kół Powiatowych Lidzian, Baranowiczan i Nowogrodzian.

Zgłoszenia na obóz będą przyjmowane do dnia 15 czerwca 1938 r.

Ilość miejsc ograniczona.

Unaradawianie handlu na Polesiu

Kupiectwo coraz bardziej rozumie potrzebę dokształcania się zawodowego, czego objawem są liczne kursy kupieckie, organizowane niejednokrotnie nawet w mniejszych ośrodkach. Obecnie odbywa się kurs kupiecki w Dawidgródku, zorganizowany dzięki dyrek. Szkoły Przysp. Kupieckiego w Pińsku p. J. Nowotarskiemu. Program kursu został ułożony, jako przygotowanie do zorganizowania Stowarzyszenia Kupców Polskich.

Gimnazjum Kupieckie w Brześciu n. Bugiem w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Kupców Polskich prowadzi obecnie kurs straganiarski w Brześciu. Oba kursy są subsydiowane przez władze szkolne.

Zniżki kolejowe na ziemie wschodnie

Na skutek starań Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich zostały przyznane przez Ministerstwo Komunikacji znaczne zniżki kolejowe dla turystów udających się na ziemie wschodnie w czasie od 20 czerwca do końca września rb.

Zniżka będzie w wysokości 50 procent ceny normalnego biletu w przejazdach dwustronnych oraz przy czterokrotnym dowolnym przejeździe na obszarze ziem wschodnich.

Szczegóły odnośne tych ulg będą zawarte w kartach uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki do nabycia we wszystkich biurach podróży po 15 czerwca b. r.

Bezimienna ofiara

Wczoraj przyszli do redakcji chłopcy ze szkoły powszechnej Nr 13, prosząc o zamieszczenie podziękowania poniższej treści

My, uczniowie klasy III Szkoły Powszechnej Nr 13 w Wilnie, składamy serdeczne podziękowanie nieznajomej Pani, która przyjechała z Francji na dzień 3. rocznicy śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, za kupno bucików dla najbiedniejszych chłopców naszej klasy. Pozostawiła nam Pani piękną pamiątkę, za którą ślemy jeszcze raz „Bóg zapłać".

Złożenie ofiary, jak opowiadają chłopcy, odbyło się w sposób następujący. Gdy dziatwa szkolna wracała z Rossy, do grupy chłopców podeszła jakaś nieznajoma pani, poprosiła o wybranie 7 najbiedniejszych uczniów, zabrała ich do sklepu z obuwiem i kupiła każdemu parę bucików. Mimo prośby chłopców pani ta nie wyjawiła swego nazwiska, informując jedynie, że przyjechała z Francji.

Turyści na Zielone Święta

Jak się dowiadujemy, w związku z Zielonymi Świętami Wileńska Dyrekcja PKP za pośrednictwem Ligi Popierania Turystyki uruchamia szereg pociągów do Gdyni, Częstochowy i Wilna. Przewidziany dość duży napływ turystów do Wilna. W okresie od 3 do 8 czerwca przybędą do Wilna pociągi: z Bielska Podlaskiego, z Sól, zaś odejdą pociągi z Wilna, Białegostoku i Niemojek. Do Gdyni odejdą z Mołodeczna, Wilna, Bielska Podlaskiego oraz Berezy Kartuskiej.

Tabela loterii

12 dzień ciągnienia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 150075

100.000 zł.: 101955

10.000 zł.: 109017 113297 122130

5.000 zł.: 23967 97153 100004 110643 137517

2.000 zł.: 991 4647 7592 18754 28559 37410 42408 44304 50385 57087 62430 64976 79018 98905 159714

1.000 zł.: 127 1454 15710 16311 21270 22133 31393 32200 36815 36922 47526 52533 54149 55793 56413 56849 60422 64172 66211 67408 67739 78170 88566 87260 87886 89198 91190 90320 101469 106099 107731 113278 113791 115581 116565 119071 121284 125159 126393 129082 134141 130935 131522 132066 139419 156779 157010 158629

Wygrane po 250 zł.

228 41 323 460 87 1012 86 121 45 75 203 57 54 322 189 66 442 49 565 608 93 797 58 857 2363 441 47 528 802 973 3129 294 334 433 36 74 514 93 930 4038 138 234 306 462 541 744 885 939 81 55 5060 143 248 70 313 51 415 61 76 551 703 9 41 6011 167 72 216 43 421 34 37 516 57 65 77 690 7097 102 12 89 214 78 301 90 424 729 66 695 8194 344 27 56 407 607 71 77 763 808 69 965 83 9034 46 304 96 481 495 855 97 942 10020 72 186 466 693 809 56 61 900 11246 434 38 57 807 68 956 12178 261 559 647 704 814 16 76 930 75 13174 591 538 91 660 867 14028 56 175 2759 340 401 28 72 598 82 634 719 15133 204 77 303 30 49 463 56 54 632 99 743 986 16012 91 301 90 87 417 615 760 833 907 17003 74 121 85 229 61 406 30 759 646 50 98 767 812 2 93 18024 209 19 335 408 540 724 60 844 941 59 56 19076 94 385 97 400 503 659 736 808 43 48 94 913.

20044 76 134 229 33 485 562 70 77 871 723 819 944 21055 259 409 53 518 40 35 61 62 66 857 924 58 93 84 22011 97 119 97 355 418 65 79 911 23000 141 64 239 37 336 513 707 98 905 24041 96 185 385 454 94 96 772 97 586 90 755 99 86 25052 272 343 64 444 596 628 731 67 868 904 18 26034 65 185 201 584 318 582 92 604 56 784 843 68 951 27134 368 410 91 667 722 840 62 78 909 28149 345 438 623 700 923 25 29077 73 337 407 94 578 644 57 743 63 810 914 15 20 30022 404 500 31014 677 319 25 419 31 544 62 858 71 198 32125 43 304 339 76 450 516 666 903 45 59.

33017 74 196 389 96 709 76 82 830 85 943 34074 96 100 45 299 422 30 510 663 705 37 828 79 930 35066 71 93 192257 365 543 635 798 910 74 36261 96 375 598 776 883 97 37098 242 323 49 52 623 804 38016 72 294 455 627 729 64 823 37 86 39003 42 175 215 91 397 595 662 796 811 74 40176 507 19 22 42 350 441 70 690 967 75 41036 292 408 627 75 787 42085 210 78 376 403 789 836 41 70 43051 266 520 69 78 94 7 625 834 8 44444 653 799 956 45017 170 251 309 18 58 642 903 46060 114 205 314 428 33 625 763 852 941 71 47038 211 327 456 668 787 805 90 917 55 48010 53 391 520 782 832 996 49182 298 375 455 64 739 812 6 963 58 73 50021 34 69 286 706 76 51058 81 105 66 98 216 460 661 80 749 60 901 96

52171 5 99 29 393 585 602 42 720 41 954 53034 63 110 47 242 393 429 517 691 2 721 50 61 54002 170 7 375 98 408 505 915 55120 349 436 63 534 564 711 811 54061 145 51 219 33 79 321 427 72 515 779 836 986 57137 292 360 513 80 618 737 80 58000 20 69 78 301 39 88 227 55 7 347 411 7 587 682 802 21 972 59044 181 227 48 342 601 35 710 35 842 60131 64 98 228 35 58 348 510 39 72 641 795 880 51099 141 71 213 312 35 443 515 733 831 942 54 62010 196 314 25 4888 610 756 811 44 63048 92 163 207 40 307 21 4 79 416 58 549 75 902 49 64015 109 56 211 94 759 802

65008 15 38 124 226 325 63 504 93 727 51 75 905 20 71 66129 388 482 564 614 37 881 945 85 67033 135 373 74 478 512 640 700 16 46 804 901 37 98 68165 251 95 417 597 99 640 823 92 922 69058 108 33 257 425 557 650 54 737 864 942 97 70184 93 368 634 778 89 829 949 84 71034 338 428 573 657 796 898 939 72172 216 31 36 56 58 500 768 802 49 88 949 73036 192 259 548 72 928 88 74117 207 38 39 354 443 84 543 617 75043 62 206 36 313 87 400 669 81 792 814 62 91 999 76314 65 478 564 613 57 80 922 27 77067 130 391 476 78 637 719 834 78143 216 330 95 525 657 96 774 97 163 301 54 495 568 82 608 29 972 80060 289 800 81047 250 82116 321 426 87 690 914 58 83189 93 205 24 366 465 69 501 10 87 686 84011 103 41 208 89 380 86 611 703 47 867 955 85 85176 331 54 468 524 49 603 741 801 41 86029 352 479 514 26 35 44 721 822 72 73 914 20 39 87079 244 304 494 514 21 42 80 658 88005 33 73 121 261 458 63 606 90 816 908 89184 596 605 76 772 96 941

90018 116 275 450 89 533 617 90 49 91040 37 102 12 214 569 672 777 804 92081 310 436 80 98 512 25 640 23 798 87 836 80 905 93120 87 222 68 354 65 80 684 707 48 94010 217 367 400 614 37 881 968 95036 76 193 211 81 301 51 984 73 96022 23 62 162 354 457 532 40 647 881 981.

97149 93 202 27 418 68 709 898 962 98038 130 465 85 90 784 838 73 912 99019 32 126 29 387 468 690 707 922 100120 529 89 638 89 96 978 101036 195 212 336 817 926 32 97 102106 72 306 675 744 92 803 90 960 103055 236 307 411 505 43 830 32 104386 408 94 598 664 768 69 862 948 105047 129 326 438 577 619 53 720 63 106014 28 161 76 236 40 58 311 472 733 88 842 88 960 107021 124 57 448 626 716 33 46 108047 74 98 154 302 64 97 550 833 93 981 109305 22 500 32 59 63 714 931 72 110043 79 85 100 14 29 52 295 526 45 784 846 111124 30 75 503 647 709 94 862 84 939 112162 522 28 611 44 898 946 113401 9 710 54 72 864 114027 237 320 479 624 52 82 706 885 943 115018 28 66 194 250 333 93 491 97 505 76 728 863 116010 53 119 260 439 758 912 117087 100 345 74 553 867 941 42 97 118221 43 95 844 546 821 119274 402 569 817 962 75 120040 192 306 728 819 904 50 72 121174 242 98 440 505 19 65 66 666 916 122045 54 307 40 49 91 795 807 8 37 62 123003 333 82 425 524 815 32 998 124130 87 025 71 477 90 517 67 64 735 867 972 79 125033 52 199 295 99 438 40 576 85 659 713 822 99 987 126259 89 353 400 87 127080 144 260 71 579 763 852 57 128217 61 391 526 36 90 770 833 937 88

129179 408 16 49 66 98 533 614 712 33 70 856 993 8 130057 98 141 231 350 86 416 9 558 732 5 811 72 131188 207 521 769 868 903 86 90 132143 50 234 393 477 82 96 547 55 72 672 81 9 791 812 36 133237 80 313 427 541 651 706 26 76 865 6 927 134013 103 6 219 74 330 82 502 15 68 72 630 712 41 810 47 56 135049 243 515 755 889 136059 118 394 413 26 59 505 766 877 137035 78 180 247 432 520 50 685 138089 100 95 566 765 83 97 868 952 139021 183 213 359 95 611 26 751 8 99 934

140101 85 285 32 9432 518 607 88 791 891 4 901 29 141056 154 70 755 87 836 7 940 65 85 142096 112 392 783 937 58 62 71 743121 547 73 779 818 21 71 907 144006 77 289 345 448 765 800 80 916 52 64 145054 79 356 483 521 51 701 808 65 146000 106 393 647 89 776 830 981 147080 216 318 39 573 694 701 809 148227 76 421 75 87 544 636 743 918 9 149304 412 65 91 5 6 572 760 851 2 3 83

150033 62 280 416 69 674 90 773 870 93 967 151122 708 818 990 152191 229 58 70 432 43 511 25 54 607 42 781 97 939 153398 492 554 690 711 857 154078 117 66 237 72 329 403 574 620 749 836 912 155080 131 601 50 738 156021 75 158 76 313 47 606 768 91 846 922 157001 4 260 391 418 70 734 72 158244 84 370 88 468 532 602 52 82 877 912 42 159041 51 155 226 32 77 314 519 638 742 863 78 919

III ciągnienie

Główne wygrane

Stala dzienna wygrana 20 tysięcy złotych padła na Nr. 88789;

50 tys. zł. na Nr. 129351;

Po 10 tys. zł.: 19697 26030 39366 108065.

Po 5 tys. zł.: 45160 93843 152924 153812;

Po 2 tys. zł.: 1221 7804 32095 32952 44624 57116 77146 82583 91184 95855 96368 117859 125083 142204 149991;

Po 1 tys. zł.: 10528 24530 31934 39108 47585 51529 52666 54874 67561 67785 68024 72747 73012 74169 74936 77919 78373 79539 82254 82988 91904 95555 97474 99947 101571 104488 108897 111683 112887 119775 120778 129301 131099 132162 134941 135941 137288 143274 144219 152442 153640.

Wygrane po 250 zł.

36 489 645 735 880 1372 489 99 627 936 2025 90 263 543 634 52 761 3173 394 848 87 4168 300 478 525 918 74 5110 263 530 31 6054 133 44 465 543 702 816 7328 85 521 93 636 8470 520 99 711 804 48 87 9027 71 130 52 220 10149 608 952 73 11144 448 878 86 12148 281 668 785 803 13061 263 394 585 769 835 14068 106 432 33 15446 756 804 83 16211 86 17290 764 70 807 18199 451 59 84 641 740 808 19218 391 745

20001 287 350 500 897 976 21120 288 338 618 34 812 980 22059 63 231 498 635 231100 31 794 24015 309 90 490 771 25013 40 301 486 720 843 990 26289 544 67 659 795 27125 62 552 737 915 28190 436 70 600 56 805 959 29750 935 99 3002 155 262 639 31087 118 419 509 19 674 747 32247 384 430 551 686 836 33037 65 111 34108 11 229 385 93 424 501 35119 282 97 647 36164 252 340 496 521 720 37116 22 224 309 443 513 678 38167 894 39172 32 7511 858

40034 129 301 84 760 943 62 41153 55 70 77 308 491 99 562 968 42508 43083 119 43 324 42 815 990 44125 603 5 885 995 45259 405 6 46036 129 97 431 43 723 904 47024 480 98 636 702 902 48473 544 753 842 49027 257 539 50571 759 51274 95 304 422 94 905 81 52012 68 274 311 497 582 661 786 53086 401 706 806 54281 55278 561 639 59 887 96 919 56189 871 57021 179 208 381 914 58419 55 693 860 912 59165 68 454 714 854 80 94

60297 673 898 969 61347 523 726 62287 735 60 862 53581 749 880 93 64056 75141 321 759 822 65121 287 438 503 724 853 66043 70 310 17 84 411 516 871 900 10 67210 911 58126 64 257 324 526 88 605 772 69052 225 405 844 926 70100 30 75 359 455 71089 568 870 914 72235 669 858 98 73451 500 625 817 67 74054 232 66 501 632 53 718 27 941 75115 35 512 94 735 53 76286 412 565 844 95 77394 423 78893 79488 536 69 761 80535 747 66 81509 770 837 901 82122 50 87 288 389 417 69 843 59 83119 939 84098 118 583 650 69 726 813 85009 560 672 906 77 86030 35 167 529 77 99 758 87052 187 617 705 942 88031 459 545 807 12 25 940 89001 46 60 167 396 611 967

90148 401 51 986 8 91273 92212 21 562 759 93096 282 405 23 94520 816 97 940 62 95093 587 96173 418 20 88 97097 417 574 739 98129 282 95 342 6 434 544 791 99345 549 826 990

100215 300 997 101064 83 105 537 58 552 75 914 103101 52 329 434 500 814 104220 48 105128 248 346 504 683 766 806 68 917 106531 932 51 107152 222 108155 230 444 706 109285 674 110041 118 49 234 318 413 630 57 934 111346 663 758 801 69 904 56 65 112061 463 80 657 113161 90 294 350 590 537 799 114245 660 115273 804 116262 385 664 712 801 22 953 117006 70 134 724 118426 53 530 56 742 877 119291 7 855

120219 41 99 423 519 83 91 856 957 121847 122342 536 123012 124086 432 504 711 819 50 932 52 98 125013 140 90 338 582 703 849 126071 358 551 533 802 66 127012 950 128441 78 533 531 72 727 129040 470 871 949 130051 247 353 663 716 912 131020 375 663 910 31 82 132158 57 80 561 643 719 133423 503 91 918 134023 270 2 480 575 857 973 135005 490 729 94 136222 732 855 137108 401 82 557 84 884 960 78 138256 782 831 984 139300 421 73 807 935

140231 58 572 782 820 8 141031 191 249 522 62 844 975 142051 75 445 522 143070 100 13 796 814 52 144108 211 858 71 145192 505 64 73 99 847 905 146917 27 147509 905 9 12 148349 520 602 751 999 149341 772 817 967 150527 637 717 67 151078 136 350 954 93 152176 552 842 153196 300 9 478 905 74 154041 111 308 561 90 155219 318 155051 71 344 433 716 157255 81 7 158204 6 159249 398 480 902 10 38

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

102 457 701 785 899 944 956 1554 1688 2390 2421 3035 3050 4149 4175 4259 4370 4530 4535 5241 5464 5748 5888 6056 6198 6304 6983 7563 8225 8782 8941 9178 9215 9256 9970 10377 544 962 11174 824 77 998 12014 553 13214 20 510 562 956 14091 134 354 626 74 746 15341 724 948 16462 680 17303 525 731 902 6 18284 472 559 774 974 19053 89 526 704 54 800 35 932

20366 438 556 755 828 916 31 21578 715 22250 505 23082 186 422 540 70 843 937 24092 288 330 419 606 897 990 25743 870 72 26274 697 432 535 610 935 27235 381 518 44 708 21 31 939 28044 105 630 28 998 29075 113 223 48 67 68 758 985 30085 388 690 724 947 31366 632 943 32228 745 62 945 33392 557 606 34203 18 473 35523 59 36074 108 200 68 262 311 527 608 11 750 37059 387 426 581 816 38060 144 697 754 39098 252 40078 533 41157 248 333 440 795 805 42525 748 890 907 43182 434 763 44309 33 512 758 863 984 45575 504 46057 62 70 287 488 539 85 691 47075 198 388 766 970 48054 159 83 375 769 843 49110 284 782 50082 451 51360 52140 421 524 53094 100 968 97 54114 229 37 55 447 64 932 70 55269 886 56000 125 734 57069 385 825 94 58039 275 684 716 964 59022 321 614 740 60392 528 60 588 821 904 61167 82 316 421 616 837 934 62105 270 51 363 426 63000 38 46 780 920 64427 56 581 811 967 65867 66017 142 52 208 805 931 67123 337 615 785 6856 832 953 69139 84 221 402 81

70095 102 200 51 360 613 763 959 51172 339 40 692 793 72088 163 376 742 886 53161 200 337 58 467 74029 837 9579 3703 915 29 54 91 7628 310 68 61 93 595 637 77085 238 374 415 78402 846 58 917 73 79013 38 45 101 8 218 834 86 80182 692 786 81082 141 223 663 827 82360 673 773 83084 258 312 778 997 84013 8182 268 76 735 811 24 929 85149 238 323 37 536 814 86253 533 47 705 809 87082 502 39 99 650 60 730 961 88125 87 453 685 841 89201 515 64 647 719 90088 188 237 359 85 413 602 89 877 91168 79 522 49 603 80 92197 396 552 758 937 93198 336 37 541 659 849 94203 667 846 95030 169 330 740 894 980 96300 658 69 919 76 83 97069 210 47 98 880 82 98040 60 127 608 51 55 786 897 99153 245 93 376 498 605 738 833 950 100518 769 962 101279 95 362 606 102124 243 76 312 429 615 31 872 103570 964 91 104055 93 132 210 88 777 829 105166 443 60 811 24 106070 333 40 47 744 107076 116 275 365 434 598 797 894 108154 569 802 109126 336 416 617 775 996

110187 222 516 667 89 898 111131 233 112154 445 58 663 908 11305 446 51 878 991 114187 90 380 579 996 115003 255 395 915 117013 97 234 430 532 606 753 118458 721 39 70 119069 124 400 120087 311 849 121394 629 725 122259 603 123002 4 146 357 426 940 124211 66 418 822 981 125554 73 605 8 947 91 126042 255 528 127022 454 623 999 128149 200 24 992 662 700 58 921 129026 128 568 621 130080 228 46 474 504 718 131542 43 678 846 911 132140 306 15 133060 386 695 710 911 134 005 50 322 541 882 135 256 424 599 863 906 136072 387 433 512 46 57 665 884 137071 103 38 450 548 627 138634 139255 329 36 140011 64 934 141250 68 361 424 775 96 824 34 208 142048 183 398 550 67 860 143611 753 947 144077 100 87 312 476 873 994 145303 805 34 146039 57 89 145 67 202 436 536 147433 947 79 148138 312 565 622 783 149316 5 68695 977

150046 178 290 382 446 639 900 151607 35 825 152035 64 58 269 25 631 847 943 154187 235 52 792 876 154473 727 155049 570 658 83 156695 704 17 70 817 75 963 157207 158084 173 89 279 159045 59 284 506 797 958

Rekordowa ilość podrzutków

Początek roku 1938 może być uważany w Wilnie za rekordowy pod względem ilości podrzuconych dzieci. Statystyka wykazuje, iż przeciętnie co roku w Wilnie podrzuca się 286 dzieci, tzn. przeciętnie ok. 70 podrzutków na kwartał. W tym jednak roku pierwszy kwartał przyniósł ponad 100 podrzutków.

Wkrótce w wileńskim Sądzie Okręgowym odbędzie się szereg procesów przeciwko rodzicom, podrzucającym dzieci. Również wczoraj podrzucono w mieście dwoje dzieci. Przy ul. Młynowej 2 znaleziono podrzutka w wieku dwóch miesięcy, zaś w ogrodzie Orzeszkowej znaleziono półtoraroczną dziewczynkę. (c).

Nieszczęśliwe wypadki

Ilość nieszczęśliwych wypadków wskutek nieostrożnej jazdy jest w dalszym ciągu wielka. W „sporcie" tym rywalizują ze sobą zawzięcie szoferzy, motocykliści, rowerzyści, właściciele motorowych rowerów i nawet dorożkarze.

Wczoraj na ul. Legionowej autobus przejechał 11-letniego Teodora Sprzęskiego, (Dobrej Rady 10). Chłopiec został opatrzony w ambulatorium pogotowia. Wieczorem szybko jadący rowerzysta najechał na ul. Wielkiej na przechodzącą przez jezdnię 60-letnią D. Brojtową (Popowska 1). Doznała ona złamania nogi. Brojtową przewieziono do szpitala. Rowerzysta zbiegł.

Na ul. Antokolskiej poniósł koń wiejski. Woźnica Bolesław Dajnowski z gminy mickuńskiej wypadł na bruk, doznając złamania kręgosłupa. Pogotowie przewiozło go do szpitala. (c),

Sezon drobnych kradzieży

Wczoraj w nocy nieznani sprawcy skradli z domu dr Zarcyna przy ul. Słowackiego oszklone okno z ramą.

Z terenu robót ziemnych na Porubanku skradziono szyny kolejowe i 18 zamków kolejowych.

Z mieszkania Anny Zasztowt (M. Pohulanka 11) skradziono pokrowiec, poszewki, serwetki i inną bieliznę.

Przez otwarte okno przedostał się złodziej do mieszkania Róży Landau (Szeptyckiego 15) i skradł większą ilość bielizny. (c).

LEON MOENKE 11)

TUNDRA

Dlaczego GPU nie daje pozwolenia na broń i odebrało tę, którą miejscowi ludzie posiadali — już nie pytałem. Sam fakt mówił za siebie najwymowniej. Władze sowieckie tak nie ufają miejscowej ludności, że temu plemieniu, hodującemu renifery, trudniącemu się rybołóstwem i polowaniem, odebrano wszystką broń, pozbawiając go jednej z trzech podstaw życia.

Świadczyło to nader wymownie o wzajemnych stosunkach ludności i władz.

Zainteresowała mię również i druga podstawa bytu: hodowla reniferów.

Jeszcze w Murmańsku słyszałem, iż tam, gdzie poprzednio było 2000 reniferów, teraz pozostało 200. Chciałem sprawdzić te informacje.

Jednakże gospodarz na ten temat stał się dziwnie małomówny. Powiedział mi tylko, iż reniferów, przypadających na jego gospodarkę, liczy się w kołchozie 45. O znaczeniu tej cyfry i ile mieli przedtem nie powiedział ani słowa. W ogóle o kołchozie i kolektywizacji milczał po prostu albo dawał takie odpowiedzi, które nowemu, nieobeznanemu ze stosunkami człowiekowi nie mogły absolutnie nic powiedzieć.

Ta małomówność była nadzwyczaj charakterystyczna i znacząca, gdyż w Sowietach nieznajomym ludziom mówi się tylko dobre albo... nic.

Dla żartu tylko zadałem pytanie, czy też zdarzały się u nich w czasie kolektywizacji deportacje. Tu, na dalekiej północy Z. S. S. R., w tundrze, na polarnej pustyni, pytanie to, zdawało mi się, ma humorystyczny charakter.

— Były... i nie jednego... z całą rodziną — odrzekł mi na to gospodarz stłumionym głosem, jakim zwykli mówić prymitywni ludzie o nieboszczykach lub zjawiskach, o których nie powinno się na głos wspominać, by nie sprowadzić biedy i nieszczęść. Po tym tonie i twarzy jego można było sądzić, jakie uczucie grozy wywołały w nim te wspomnienia.

I nie dziw. Nie bardziej surowa przyroda przejmowała grozą mieszkańca tundry, lecz los jego rodaków, pozbawionych z rodzinami podstawy egzystencji: krów i reniferów. Jaki los czekał ich w tundrach Uralu i Syberii?!

Nie dziwiłem się mu dopravdy.

Rozmowę naszą przerwało wejście jakiejś młodej dziewczyny. Ubrana była na wzór wszystkich tutejszych kobiet, może tylko trochę lepiej. Lecz wyróżniała się z otoczenia inteligentnym wyrazem twarzy i przenikliwością spojrzenia. Podeszła do stołu i bezceremonialnie przysiadła do nas, z punktu zasypując nas pytaniami.

I znów zaczęło się od początku:

— Kto tacy jesteście?

— Badacze geologowie — odpowiedziała żona takim tonem, jakby odpowiadała na to pytanie po raz pierwszy.

— Złota i żelaza szukamy — dodałem, chcąc być z jednej strony w zgodzie z geologią, z drugiej zaś — być w zgodzie z samym sobą, nie zaprzeczając temu, co oświadczyłem na samym początku. „Złoto i żelazo" — odpowiadało obydwu warunkom.

Zaledwie zdążyłem to powiedzieć, jak żona, nie dając przyjść do słowa naszej rozmówczyni, poważającym i poważnym tonem objaśniła:

— Gdy znajdziemy żelazo, będziecie mieli kosy

Po tych słowach dziewczyna obdarzyła żonę uśmiechem porozumienia i aprobaty. Ten inteligentny błysk uśmiechu nie pozostawiał dla mnie żadnej wątpliwości co do tego, z kim mamy do czynienia: była to nauczycielka ludowa, z którą spotkania także my chcieli uniknąć!

Zapewne we wsi dowiedziano się, że przybył jakiś mężczyzna z kobietą, podając się za geologów, i zdecydowała z tytułu swojej pracy społecznej i z obowiązku agenta GPU powitać nas i uprzyjemnić czas rozmową.

Odezwanie się mojej żony zostało przez nią zrozumiane jako popularyzacja sowieckiej geologii i usposobiła ja na naszą korzyść. Wzrok jej stał się mniej badawczy. Po zadaniu jeszcze kilku pytań usunęła się w głąb izby, jednakże nie przestając nas obserwować.

Do chaty zaglądali wciąż jeden za drugim jacyś mężczyźni, kobiety. Wiadomość o naszym przybyciu rozeszła się już po wsi. Wchodząc do izby, niedoczekiwanie zwracali się do nas w niezrozumiałym języku i dopiero, widząc nasze zdziwienie, przechodzili na język rosyjski. Zapewne badano nas co do znajomości języka fińskiego.

Po każdym skrzypnięciu drzwi czuliśmy się nieswojo. Lada chwila mógł przyjść ktoś z władzy tutejszej: prezes, sekretarz, lub wprost członek sielsowietu, nie mówiąc już o uniformowanych agentach GPU, i zapytać o... dokumenty...

Herbata uporczywie nie chciała się zagotować. My zaś siedzieliśmy jak na gorących węglach.

Jednakże doczekaliśmy się. Gospodyni postawiła cukiernicę, nalała herbaty, córka podała rybę, znów pojawiły się na stole pajdy chleba. Gospodyni nie omieszkała przy tym wyrazić swoich żalów z powodu niedostatecznej racji zbożowej.

Z niezbyt gościnnym wyrazem twarzy obdzielała nas chlebem. Przy nowych utyskiwaniach gosposi na brak chleba, żona zrobiła uwagę, że wszak ziemniaki doskonale zamieniają chleb i w ogóle ratują w sytuacji.

— Tak — odpowiedziała gospodyni — ale gdyby one były! Przecież je przywożą...

— A czyż u was tutaj nie rodzą? W muzeum w Murmańsku pokazywano nam ogórki i nawet pomidory, które wyhodowano w tutejszych stronach.

(D. c. n.)

Zabójca ś. p. dyr. Krawackiego przed sądem apelacyjnym

Zmniejszono mu karę o 3 lata

Wczoraj w Sądzie Apelacyjnym w Wilnie znalazła oddźwięk krwawa tragedia, jaka rozegrała się 13 listopada ub. r. w majątku Markuciszki, w pow. święciań skim. Rządca tego majątku zastrzelił wówczas dyr. Centralnej Szkoły Dokształcającej w Wilnie ś. p. Leona Krawackiego.

Sąd pierwszej instancji skazał Chojnickiego na 7 lat więzienia. Oskarżony twierdził, że zastrzelił dyr. Krawackiego w stanie silnego afektu, po spoliczkowaniu go przez męża pracodawczyni, który całkiem bezpodstawnie podejrzewał go o nadużycia pieniężne i w tonie gwałtownym żądał natychmiastowego wyjazdu z majątku.

Zeznania świadków były na ogół sprzeczne, zaś sam przebieg zajścia nie został całkowicie wyjaśniony, gdyż naocznych świadków nie było. Rozmowa, która zakończyła się fatalnym strzałem odbywała się w pokoju Chojnickiego w cztery oczy.

Od tego wyroku skazany apelował.

Sąd Apelacyjny skazał Chojnickiego na 4 lata więzienia.

Skazanego po rozprawie przewieziono z powrotem do więzienia na Łukiszkach. (c).

Nieudana eskapada samozwańczych dyrektorów i inżynierów

Onegdaj pod wieczór dwaj uczniowie Gimnazjum O. O. Jezuitów Orzechowski i Komilis, powracający rowerami z wycieczki, zauważyli na szosie niemenczyńskiej trzy spłakane dziewczyny w wieku lat 16—18. Dziewczęta opowiedziały, że zapoznały się z trzema panami, którzy podali się za dyrektora banku wileńskiego oraz inżynierów budowniczych.

Znajomi zaproponowali panienkom wycieczkę taksówką w okolicy Niemenczyna. W pobliżu Niemenczyna „gentlemani" zwrócili się z niedwuznaczną propozycją do dziewcząt, usiłując je zmusić do posłuszeństwa. Dziewczęta wszczęły wtedy alarm, a wówczas nieznajomi porzucili dziewczęta na drodze i odjechali taksówką w kierunku Wilna.

W czasie tego opowiadania ze strony Wilna nadjechała taksówka. Wysiadło z niej 3 mężczyzn, którzy siłą próbowali wciągnąć dziewczęta do taksówki, a gdy uczniowie zareagowali, pobili ich, niszcząc im rowery. Całe zajście zakończyło by się tragicznie, gdyby nie interwencja przybyłych policjantów, którzy zatrzymali „dyrektora oraz inżynierów".

Jak się okazało „dyrektorem" był jeden z młodszych kelnerów w jednej z restauracyj przy ul. Mickiewicza, zaś za „inżynierów" podali się dwaj kierowcy taksówek wileńskich. Cała mistyfikacja była zaaranżowana w celu uwiedzenia młodych dziewcząt.

Zatrzymanych przewieziono do Wilna i osadzono w areszcie centralnym. (c).

Likwidacja strajku w cegielniach

Robotnicy uzyskali lepsze warunki pracy i płacy

Trwający od szeregu dni w Wilnie strajk w cegielniach został wczoraj zlikwidowany. Sprawie strajku poświęcona była wczoraj specjalna konferencja w Inspektoracie Pracy. Wzięli w niej udział przedstawiciele obu stron, Starosta Grodzkie oraz Inspektor Pracy. W wyniku narad podpisana została nowa umowa zbiorowa. Umowa ta jest bardziej korzystna dla robotników, niż zeszłoroczna. Co się tyczy płac, to sprawa ta na razie została załatwiona połowicznie. Minimalną stawkę określono na 3 złote. (Właściciele cegielni chcieli płacę obniżyć do 2.50 zł dziennie). Wyłoniona została komisja arbitrażowa ,która zajmie się ustaleniem płac w granicach od 3 do 3.60 zł dziennie.

W skład komisji arbitrażowej weszli przedstawiciele robotników i pracodawców oraz jako superarbiter inspektor pracy Leszczyński.

KRONIKA

WILEŃSKA

Przepowiednia pogody wg. PIM'a na 21 maja br. Pogoda o zachmurzeniu dużym, ze skłonnością do burz i deszczów.

Temperatura w południe około 20 C.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Cz. Nałęcza (Jagiellońska 1); Sów Augustowskiego (Kijowska 2); B. Romeckiego i M. Żelańca (Wileńska 8); B. i I. Frumkinów (Niemiecka 23);; A. Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

— OD REDAKCJI. Redaktor naczelny naszego pisma wczoraj powrócił po dłuższej nieobecności do Wilna i rozpoczął normalną pracę.

MIEJSKA.

— **Wyjazd do Warszawy kierowników zarz. miasta.** Prezydent miasta dr Maleszewski oraz wice-prezydent Nagurski wyjechali w sprawach miejskich do Warszawy.

Powrót prezydenta miasta spodziewany jest dzisiaj.

— **Magistrat postanowił w okresie letnim unieruchomić szereg oddziałów w szpitalach** miejskich celem przeprowadzenia remontu lokali. I tak postanowiono: wstrzymać z dniem 10 czerwca przyjmowania chorych na oddział położniczo - ginekologiczny szpitala św. Jakuba. Całkowite unieruchomienie tego oddziału nastąpi z dniem 15 czerwca rb. i trwać będzie do 10 sierpnia tegoż roku.

Wstrzymać 11 sierpnia przyjmowanie chorych na oddział położniczo - ginekologiczny szpitala żydowskiego. Całkowite unieruchomienie tego oddziału nastąpi 15 sierpnia i trwać będzie do 15 października br.

Od 20 sierpnia do 15 października unieruchomiony będzie oddział chirurgiczny w szpitalu św. Jakuba.

Od 1 lipca do 11 sierpnia unieruchomiony będzie oddział pediatryczny w szpitalu św. Jakuba.

Od 16 sierpnia do 15 września nastąpi unieruchomienie oddziału pediatrycznego w szpitalu Żydowskim.

— **Franciszkanie ustawiają ogrodzenie w ogródku.** Wobec tego, że w nocy ogródek po-Franciszkański przy ul. Trockiej jest siedliskiem różnych szumowin, oo. franciszkanie postanowili ogrodzić go wysokimi sztachetami.

Zanim nastąpi eksmisja lombardu miejskiego i innych instytucyj z b. gmachu po-Franciszkańskiego, w ciągu dnia ogródek będzie dostępny dla interesantów.

AKADEMICKA

— **Komunikat Pielgrzymkowy.** Akademicki Komitet Ślubowań Jasnogórskich w Wilnie zawiadamia, że pielgrzymka akademików na Jasną Górę wyrusza z Wilna dziś t. j. 21. Zbiórka punktualnie o godzinie 15 min. 30 na dworcu.

WOJSKOWA

— **Kto staje do poboru!** Dziś 21 maja przed Komisją Poborową, która urzęduje w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 25, stawić się winni poborowi rocznika 1917 z nazwiskami rozpoczynającymi się na literę S, zamieszkali na terenie IV, V i VI komisariatów P. P.

W poniedziałek, 23 maja, nastąpi zakończenie przeglądu rocznika 1917. W dniu tym winni stanąć przed Komisją poborowi z nazwiskami rozpoczynającymi się na litery: U, W, Z i Ż.

Wszyscy objęci spisem winni stawić się punktualnie na godz. 8 rano i zabrać z sobą wszystkie posiadane dokumenty.

RÓŻNE.

— **Wycieczka dla radiosłuchaczy!** Uczestnicy wycieczki dla radiosłuchaczy zwiedzą jutro, w niedzielę 22 maja, Zbiory Biblioteczne Zboru Ewangelicko-Reformowanego i Wystawę Robót Ręcznych Rodziny Policyjnej.

Udział w wycieczce bezpłatny. Wstęp na wystawę 10 gr.

Zbiórka obok wieży kośc. Św. Jana o godz. 11.

— **Z okazji imienin Dyrektora Gimnazjum Białoruskiego** p. M. Ancukiewicza samorząd szkolny gimnazjum złożył za pośrednictwem PKO na budowę ścigacza morskiego zł. 15.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Premiera!** Dziś, w sobotę dnia 21 maja o godz. 8.15 wiecz. Teatr Miejski na Pohulance, daje na rozpoczęcie sezonu letniego — premierę wodewilu ze śpiewami i tańcami K. Krumłowskiego p. t. **„Królowa przedmieścia"** w inscenizacji i reżyserii Leona Schillera. Wesołe to i pełne niewysłowionego uroku widowisko — obiegło swego czasu wszystkie sceny polskie. Dziś w nowej szacie tekstowej, muzycznej i scenicznej, w inscenizacji podkreślającej napół satyrycznie, napół sentymentalnie styl naszego „końca wieku", epokę „Młodej Polski" — „Królowa" przeżywa drugą młodość, czego dowodem jest olbrzymie sukcesy we Lwowie, Krakowie, Warszawie i w Łodzi.

Udział bierze cały zespół. Dekoracje — K. i J. Golusów. Układ tańców — Tacjana Wysocka. Kier. muz. — K. Skinder.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— **Występy Janiny Kulczyckiej.** Dziś po cenach zniżonych słynna operetka **„Orłow"** z Janiną Kulczycką na czele. Ceny zniżone

— **Jutrzejsza popołudniówka w „Lutni".** Jutro o godz. 4 m. 15 po cenach zniżonych opertka „Orłow" z Janiną Kulczycką.

— **Ks. Czardasza.** Jutro o godz. 8 m. 15 opertka Kalmana **„Księżniczka Czardasza"** z występem Janiny Kulczyckiej.

— **Zespół Artystów Teatru „Cyrulik Warszawski" w Wilnie.** W czwartek 2 i w piątek 3 czerwca odbędą się w Teatrze „Lutnia" gościnne występy znakomitego zespołu Teatru „Cyrulik Warszawski".

Najstarszy człowiek w pow. dziśnieńskim

W Głębokiem żyje najstarszy człowiek w powiecie, Franciszek Zaremba, który liczy obecnie 118 lat życia (urodzony w 1820 roku) i w stosunku do swego tak sędziwego wieku czuje się jeszcze dość krzepko. Rodzina jego składa się z pięciorga dzieci, już w podeszłym wieku, 10 dorosłych wnuków i 8 prawnuków.

Biedne dzieci

Na ulicach Wilna zwłaszcza na przedmieściach, przechodniów uderza przykry widok. Masa małych dzieci, pozostawionych bez opieki, wałęsa się lub bawi w piasku na chodnikach i na jezdniach. Rzecz prosta, ulica jest złym wychowawcą dziecka, pomijając już fakt, że maleństwa narażone są na najróżnorodniejsze niebezpieczeństwa jak przejechanie, zarażenie się itp.

Na nieprzyjemne to zjawisko zwróciło uwagę na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej kilku radnych. W związku z tym dowiadujemy się, że prezydent miasta dr Maleszewski postanowił zwrócić się do rodziców z apelem. Odpowiednia odezwa w najbliższych już dniach rozplakatowana ma być na murach miasta.

Odezwa odezwą, ale przydałyby się ogródki jordanowskie i dziecińce. Żadna siła ludzka nie utrzyma dzieci latem w dusznych i ciasnych mieszkaniach lub zacienionych i śmierdzących podwórzach. Trzeba udostępnić im trochę słońca i czystego powietrza. Tego się odezwą nie zrobi.

W poniedziałek zapadnie decyzja w sprawie teatru

Na dzień dzisiejszy wyznaczone było posiedzenie Zarządu Miasta. Na posiedzeniu tym miała być m. in. ostatecznie zdecydowana sprawa kierownictwa teatru. Jak się jednak dowiadujemy, posiedzenie to, z powodu wyjazdu prezydenta miasta do Warszawy, odłożone zostało do poniedziałku. W poniedziałek więc zapadnie decyzja, kto otrzyma kierownictwo teatru.

Jak wiadomo, w rachubę wchodzą dwaj kandydaci: p. Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa i dr Jerzy Ronard Bujański. Wczoraj z upoważnienia prezydenta miasta, wiceprezydent Grodzicki przeprowadził rozmowę z p. Nuną Młodziejowską. Taka sama rozmowa przeprowadzona zostanie z drem Bujańskim, który przyjeżdża do Wilna.

Chleb podrożał

Starosta grodzki wileński podwyższył ceny chleba:

chleb żytni pytlowy 65% — do 32 gr za 1 kg,

chleb żytni razowy 95% — do 25 gr za 1 kg,

Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem 21 maja rb.

Złodziej skazany na 8 lat więzienia

Sąd Okręgowy w Wilnie skazał wczoraj znanego zawodowego złodzieja Gajzmana na 8 lat więzienia, jego pomocnika Barchena na 4 lata, zaś trzeciego złodzieja, Waszgiela, uniewinnił.

Wszyscy trzej oskarżeni byli o kradzież rozbójniczą. Przed trzema miesiącami przedostali się oni do mieszkania kupca Blocha przy ulicy Stefańskiej. skradli rozmaite rzeczy na parę tysięcy zł. i chcieli już zbiec, gdy w otwartych drzwiach wejścia frontowego, w których jeden ze złodziei stał na czatach, ukazał się wywiadowca. Złodzieje wówczas przemocą zatrzasnęli drzwi przed wywiadowcą, który został w ten sposób poturbowany, następnie wpadli z powrotem do okradzionego mieszkania i usiłowali ulotnić się przez tylne drzwi.

Wywiadowca wszczął pościg, do którego przyłączył się również przechodzący w pobliżu plutonowy.

W wyniku pościgu dwóch złodziei zatrzymano. Następnie aresztowano Waszgiela, który udowodnił jednak w sądzie swoje „alibi".

Z podróży autobusem z Wilna do Brasławia

Rozwój komunikacji autobusowej w ostatnich dwóch latach na Wileńszczyźnie jest imponujący. Nowe sieci komunikacji autobusowej dotarły do najdalszych zakątków zaniedbanego pod tym względem województwa wileńskiego. Do rozszerzenia komunikacji autobusowej i udoskonalenia wozów przyczyniło się w poważnym stopniu polepszenie naszych dróg, a nade wszystko wzrost turystyki. To też główniejsze szlaki Wileńszczyzny obsługują obecnie autobusy wygodne, przeważnie nowoczesne 20-osobowe „Fiaty", produkcji polskiej. W tych dniach odbyliśmy podróż autobusem na linii Wilno-Brasław przez Podbrodzie i Święciany. Około 200 km trasy przebyliśmy w ciągu nie całych 6 godzin. Podróż w okresie letnim należy do przyjemności, jeśli autobus nie jest przepełniony i sunie po udoskonalonej drodze. Przepiękne okolice, lasy i jeziora wielce urozmaicają krajobraz podróżującym.

Miejscowości te znamy. Tędy przed kilku laty jechaliśmy na jeziora brasławskie, tędy w ub. roku udawaliśmy się do Zułowa. Drogi są wysadzane drzewami, ustawione są znaki orientacyjne dla samochodów i motocykli. Drogi Wileńszczyzny powoli nabierają posmaku europejskiego.

Na szlaku tym autobusy są utrzymane w należytym porządku, służba uprzejma i wykwalifikowana.

W podróży wdaliśmy się w pogawędkę z konduktorem. Wypytujemy o stosunki w przedsiębiorstwie, interesujemy się uposażeniem obsługi, słowem zagadnieniem społecznym. Odpowiedź brzmi zadawalająco. Właściciel przedsiębiorstwa jest człowiekiem „morowym". Nie można na jego stosunek do personelu narzekać. Płaci dobrze. Od czasu do czasu udziela nawet premij. Ostatnio przedsiębiorca otrzymał z ministerstwa premię za dobre utrzymanie wozów. Część premii przeznaczył na FON, a resztę podzielił wśród personelu.

Tuż za Święcianami powstał rwetes w autobusie. Co się stało? — pytamy konduktora. — Nic ciekawego — odpowiada ten. — Jakaś kobiecina bez zapłaty pragnie dostać się do Brasławia. Ma sprawę sądową. Kobietę obronił od przymusowego opuszczenia autobusu właściciel przedsiębiorstwa, który przeprowadzał kontrolę. Pozwolił on wieśniance na „gapę" przejechać do Brasławia. Kobiecina omal że nie rozpłakała się z radości.

— Podobne wypadki dość często się zdarzają — dorzucił jakby od niechcenia kierowca autobusu.

Gdzie można się kąpać?

Wczoraj specjalna Komisja z ramienia władz sanitarnych i administracyjnych dokonała lustracji brzegów Wilii i ustaliła następujące punkty kąpieli rzecznej. Na prawym brzegu Wilii: 1) obok tartaku Chwolesa, 2) przy majątku Tuskulany, 3) w Ponaryszkach na t. zw. plaży wojskowej.

Na lewym brzegu Wilii 1) 200 metrów w górę od ul. Suchej, 2) 300 metrów niżej od tartaku Girszatera, 3) na Pośpieszce, 4) W Kontr Werkach (2 punkty kąpielowe) i 5) naprzeciwko Werek.

Kąpanie się w innych miejscach, poza ustalonymi, będzie karane. Brzegi Wilii będą stale lustrowane przez posterunki policyjne.

Pociąg popularny do Warszawy

W sobotę 21 bm w godzinach wieczornych wyjeżdża do Warszawy pociąg popularny, na który bilety nabywać można w cenie 17 zł. w „Orbisie".

RADIO

SOBOTA, dn. 21 maja 1938 r.

6.15 Pieśń por. 6.20 Gimn. 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Przerwa; 11.00 Audycja dla pobor. 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Wilhelm Backhaus gra; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południ. 13.00 Wiad. z miasta i prowincji; 13.05 Mała skrzyneczka — prowadzi ciocia Hala; 13,20 Koncert Ork. Rozgł. Wil. pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 14.25 „Za chlebem" — nowela Henryka Sienkiewicza; 14.35 Muzyka popul. 14.45 Przerwa; 15.30 Wiad. gospod. 15.45 „Czarodziejski kamień" — słuchowisko dla dzieci; 16.15 „Od Aten do Bayreuth" (IX aud.) „Mozart — syn nieba i ziemi"; 16,50 Pogadanka; 17.00 Transmisja nabożeństwa majowego z Kochawiny; 17.50 Nasz program; 18.00 Wiad. sport. 18.10 „Świeci się pomnik mój" — pogadankę o pomniku Mickiewicza wygł. Jerzy Wyszomirski; 18.20 Recital fortepianowy Zofii Kerntopf-Romaszkowej; 18.50 Program na niedzielę; 18.55 Wil. wiad. sport. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą; 19,50 Pogadanka; 20.00 „Gdy zadźwięczą przy piosence mandoliny"; 20.45 Dziennik wiecz. 20,55 Pogadanka; 21.00 Muzyka tan. 21.25 Przerwa; 21.30 „Na chłopskim weselu" fantazja muz. Transmisja do Ameryki; 22.00 „Popularność" — skecz; 22,10 Muzyka tan. 22,50 Ostatnie wiad. 23.00 Tańczymy; 23.30 Zakończenie.

NIEDZIELA, dnia 22 maja 1938 r.

8.00 Sygnał czasu i pieśń. 8.05 Dziennik por. 8.15 Gazetka rolnicza. 8.30 Informacje dla Ziem Płn. Wschodnich. 8.40 Muzyka poranna. 9.00 Regionalna transmisja z Leszna. Nabożeństwo. 10.30 Muzyka religijna. 11.00 Zespół Salonowy. 11.30 Reportaż z życia. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 „W pracowniach plastyków wileńskich u Tymona Niesiołkowskiego" reportaż Kazimierza Kieniewicza. 13.10 „Bogactwo" — fragment z pow. Wandy Miłaszewskiej. 13.30 Muzyka obiad. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 „Hrabia i papryka" — reportaż Stanisławy Harasowskiej z ilustracją muz. 16.05 Koncert solistów. 16.45 „O ochronie budownictwa ludowego" — odczyt. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.55 W przerwie: Chwila Biura Studiów. 18.54 Teatr Wyobraźni: „Powrót Odysseusza" według Homera. 19.35 „Coby to było, gdyby się zmieniło" — wieczorynka. 20.30 Program na poniedz. 20.35 Wil. wiad. sport. 20.40 Transmisja meczu piłkarskiego Polska — Irlandia oraz wiadomości sportowe. 20.55 Przegląd polit. 21.05 Dziennik wieczorny. 21.15 „Obrazoburcy" — Kukułka Wileńska Jerzego Baniewskiego i Aleksandra Rymkiewicza. Opr. muzyczne Kazimierza Skindera. 22.00 „Opowieść o Wagnerze". 22.50 Ostatnie wiad. 23.00 Koncert życzeń. 23.30 Zakończenie.

Wiadomości radiowe

AMERYKA TRANSMITUJE Z POLSKI „CHŁOPSKIE WESELE".

Audycje Polskiego Radia o charakterze folklorystycznym cieszą się w rozgłośniach zagranicznych dużą popularnością. Dowodzą tego liczne transmisje krajów europejskich, a nawet zamorskich. To też Polskie Radio organizuje często dla broadcastingów zagranicznych koncerty o charakterze ludowym. W sobotę, dnia 21 maja o godz. 21.30 nadaje Polskie Radio również audycję ludową p. t. „Chłopskie wesele", którą transmituje Ameryka dla swych słuchaczy.

Na całość tej fantazji muzycznej złożą się dawniejsze i nowsze melodie, przyśpiewki i tańce z różnych dzielnic Polski w opracowaniu Feliksa Rybickiego.

POŁUDNIOWY KONCERT POPULARNY.

W sobotę 21 maja o godz. 13.20 Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego rozpocznie program słynną uwerturą do op. „Mignon" A. Thomasa. Nowością będzie poemat symfoniczny „Szwajcaria" Scassoli. Po raz pierwszy przed mikrofonem rozbrzmiewać będzie „Walc" K. Gałkowskiego znanego muzyka wileńskiego. Mało znana suita bizantyjska z baletu „Księżniczka" L. Ganne'a jest również warta podkreślenia. Program zakończy bardzo oryginalny walc „Coraz prędzej" Jana Straussa.

RECITAL FORTEPIANOWY.

W sobotę 21 maja o godz. 18.20 — Zofia Kerntopf-Romaszkowa odegra przed mikrofonem wileńskim Sonatę op. 109 E-dur Beethovena; z ostatniego okresu twórczości genialnego mistrza. Poprzedzi ją „Siciliana" J. S. Bacha.

Kurjer Sportowy

Wielki sukces Kolczyńskiego w Chicago

Rozegrany został w Chicago mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Europy i Ameryki.

Mecz przyniósł zwycięstwo bokserom Ameryki w stosunku 10:6. Dla barw europejskich najświetniejsze zwycięstwo odniósł rprezentant polski Antoni Kolczyński, który w pierwszej rundzie znokautował swego przeciwnika, Jimmy O'Malley.

Szczegółowe wyniki meczu bokserskiego Ameryka — Europa podajemy.

W wadze muszej Caalieri (St. Zj.) wypunktował Finna Lethinena.

W koguciej — Kainrath (St. Zj.) pokonał na punkty Włocha Sergo.

W piórkowej — Irlandczyk Saunders wygrał na punkty z Eddym

W lekkiej Amerykanin Bess zwyciężył na punkty Niemca Nurberga.

W półśredniej jedyny reprezentant polski Antoni Kolczyński znokautował w pierwszej rundzie O'Malley'a. W walce tej agresywny O'Malley, zadawszy naszemu bokserowi parę ciosów w pierwszych sekundach, w chwilę potem jednak idzie na deski do 8, otrzymawszy cios w szczękę. O'Malley po ciosie tym wstał i oszołomiony usiłuje dalej walczyć. Farokrotnie jeszcze po ciosach Polaka, Amerykanin pada na deski, aż wreszcie sędzia przerywa walkę i ogłasza zwycięstwo Kolczyńskiego przez techniczny nokaut.

W wadze średniej Bockwith (St. Zj.) po konał na punkty Niemca Baumgartena.

W półciężkiej — Amerykanin Guerrieri wypunktował Niemca Vogla.

Wreszcie w wadze ciężkiej Niemiec Runge uzyskał zwycięstwo na punkty nad Dan Merritem.

Nadprogram dwie walki rozegrali dwaj rezerwowi bokserzy Europy. W wadze muszej Włoch Nardechin wypunktował Amerykanina Boto, a w wadze koguciej Węgier Bondi zwyciężył na punkty Lottmana (St. Zj.).

Zawody zgromadziły 21 tysięcy widzów.

Wyższe Kursy Kultury Fizycznej w Kownie

W roku 1934 utworzone zostały Wyższe Kursy Kultury Fizycznej na Litwie, mające na celu wyszkolenie instruktorów sportowych.

Na kursy przyjmowane są osoby płci obojga, posiadające świadectwo ukończenia szkół średnich. Program kursu obejmuje okres 2-letni, po czym obowiązuje specjalny staż. Przedmioty wykładowe podzielone na 5 grup: nauki pedagogiczne, medycyna teoria WF i teoria PW. Kursy posiadają własną bibliotekę (5 tys. tomów), oraz zakłady badawcze w zakresie fizjologii i antropometrii, tańców narodowych, oraz PW.

Międzypaństwowe mecze lekkoatletów niemieckich

Program międzypaństwowych spotkań lekkoatletów Niemiec na r. b. przedstawia się następująco:

29 bm. Niemcy — Szwecja w Lipsku tylko w konkurencjach chodu.

30 lipca Niemcy — Francja w Paryżu

9 i 10 lipca Niemcy — Dania w Hamburgu.

9 i 10 lipca Niemcy - Polska w Królewcu.

9 i 10 lipca Niemcy - Czechosłowacja w Pradze.

13 i 14 sierpnia Niemcy - Stany Zjedn. w Berlinie.

13 i 14 sierpnia Niemcy — Belgia w Antwerpii.

21 sierpnia trójmecz Niemcy — Holandia — Belgia w Roterdamie.

27 i 28 sierpnia Niemcy — Szwecja w Sztokholmie.

Na początku października Niemcy — Grecja.

We wrześniu i październiku reprezentacyjna drużyna Niemiec bawić bedzie w Japonii.

Zawody samochodowe w Trypolisie



Na zdjęciu szereg maszyn biorących udział w międzynarodowych zawodach samochodowych, jakie odbyły się ostatnio w Trypolisie.

Sytuacja przemysłu włókienniczego białostockiego

Na kwiecień przypada właściwy sezon wpływu zamówień zagranicznych. Zaczynają się też pierwsze wysyłki eksportowe, w związku ze zbliżającym się sezonem eksportowym w białostockim przemyśle.

Kwiecień br. przyniósł pewną niewielką zresztą — poprawę nastrojów wśród białostockich eksporterów materiałów tekstylnych. Zamówienia eksportowe zaczęły powoli wpływać, aczkolwiek po cenach najbardziej niskich.

Eksport włókienniczy w kwietniu 1938 r. wynosił 58.008 kg na sumę zł 254.138,37 (w marcu 65.538 kg na sumę zł 289.307).

CHARAKTERYSTYKA RYNKÓW ZBYTU.

Chiny. Wbrew pesymistycznym horoskopom, stawianym jeszcze w marcu r. b. przez tut. eksporterów, dało się zauważyć pewne, nieznaczne na razie, ożywienie na rynku chińskim. Dawni odbiorcy białostockich wyrobów udzielili po długiej przerwie zamówienia na tkaniny. Są to oczywiście zamówienia niewielkie w stosunku do lat ubiegłych, ale przy obecnej szczególnie niekorzystnej koniunkturze w Chinach w związku z działaniami wojennymi, wpływ zamówień z Chin był poniekąd niespodzianką dla tut. eksportu.

Mandżuria. Z rynku mandżurskiego wpływają sporadyczne niewielkie zamówienia, chociaż eksport do Mandżurii w związku z reglamentacją importu staje się co raz bardziej zagrożony.

Indie Bryt. Z rynku indyjskiego uzyskano w kwietniu rb. większe zamówienia, jednak po bardzo niskich cenach. Dalsze zamówienia także stale napływają.

Unia Południowej Afryki. Koniunktura na rynku południowo-afrykańskim uległa poważnemu pogorszeniu z powodu niekorzystnych warunków ekonomicznych w tym kraju. Stan ten pogarsza jeszcze przerwa międzysezonowa, jaka rozpoczęła się już na tym rynku. Odczuwa się też b. silną konkurencję przemysłu włoskiego, który, pracując na tym rynku od wielu lat, zdołał na nim mocno zakorzenić się.

W najbliższych dniach wyjeżdża do wschodnich prowincyj Afryki angielskiej (Kenia, Uganda, Tanganijka) wysłannik białostockich eksporterów dla spenetrowania tych rynków.

Egipt. Na rynku egipskim panuje ożywienie w zakresie białostockich towarów, a nawet wpływają zamówienia.

Syria. Niekorzystne położenie gospodarcze kraju paraliżuje wielkie możliwości lokacyjne na białostockie wyroby.

Irak. Eksport do Iraku rozwija się stosunkowo pomyślnie, pomimo b. niskich cen na białostockie wyroby, panujących na tym rynku.

Rynki południowo - amerykańskie. Niewielkie zamówienia stale napływają.

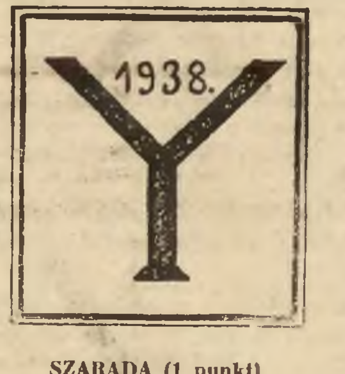
Holandia. Wpłynęły niewielkie zamówienia z Holandii na tkaniny.

Rozrywki umysłowe

Rozpoczynamy konkurs miesięczny, który trwa przez 4 numery. Rozwiązania wszystkich numerów można nadsyłać do 15 czerwca.

2 REBUSIKI (po 2 punkty).





SZARADA (1 punkt)

Drugie-trzecie jest tkaniną
Drogą, lecz od dawna znaną.
Pierwsze-trzecie jest osłoną
drzewa, (by nie wysychało)
Całość przedtem była ciowa,
Teraz częściej jest gazowa.

NIEZUPEŁNE DZIELENIE.

```
4 . . 7 . : 3 . 5
. . .
  . 9 7
  . 9 .
    . . 7 .
    . . 7 .
```




Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 20 maja 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand. 696 g/l	19.50	20.—
„ II „ 670 „	19.—	19.50
Pszenica I „ 748 „	26.25	27.25
„ II „ 726 „	25.25	26.25
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II „ 649 „ „	17.—	17.50
„ III „ 620,5 „ (past.)	16 50	17.—
Owies I „ 468 „	18.75	19.25
„ II „ 445 „	18 —	18.75
Gryka „ 630 „	16.75	17.25
„ „ 610 „	16.25	16.75
Mąka żytnia gat. I 0—50%	32.—	33.—
„ „ „ I 0—65%	29.—	30.—
„ „ „ II 50—65%	—	—
„ „ razowa do 95%	22 —	23.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	41.50	42.—
„ „ „ I-A 0—65%	41 —	41.50
„ „ „ II 30—65%	32.—	33.—
„ „ „ II-A 50—65%	23.75	24.25
„ „ „ III 65—70%	20.—	21.—
„ „ pastewna	16.25	17.—
„ ziemniaczana „Superior"	34.50	35.—
„ „ „Prima"	—	—
Otręby żytnie przem stand.	13.—	13.50
Otręby pszen. śred. przem. stand.	13.—	13.50
Wyka	—	—
Łubin niebieski	12 75	13.25
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	48.50	49.50
Len trzepany Wołożyn	1450.—	1490.—
„ „ Horodziej	1900.—	1940 —
„ „ Traby	1450.—	1490.—
„ „ Miory	1400.—	1440.—
Len czesany Horodziej	2120.—	2160.—
Kądziel horodziejska	1530.—	1570.—
Targaniec moczony	750.—	790.—
„ Wołożyn	920.—	960.—

Spis zapowiedzi nr. 10/38.

Zapowiedź

Podaję do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty Filipowicz Ryszard, urzędnik pocztowy, zamieszkały w Wilnie, ulica Kalwaryjska nr. 21, syn Wacława i Stefanii z domu Kolesińska, małżonków Filipowiczów; 2) niezamężna Chojecka Jadwiga Maria, zamieszkała w Wilnie, ulica Lwowska nr. 13, córka Alfonsa i Stanisławy z domu Onufrowicz, małżonków Chojeckich II voto Krymska, chcą zawrzeć związek małżeński

Solec Kujawski, dn. 18 maja 1938 r.

Urzędnik stanu cywilnego
Krymski

Nauka i Wychowanie

POTRZEBNY korepetytor z matematyki i fizyki Wilno, Legionowa 26 m. 5.

Do akt. Nr Km. 560/38.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Święcianach Bazylko Stanisław zamieszkały w Święcianach przy ul. 11 Listopada Nr 2 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dn. 2 czerwca 1938 r. od godz. 9,30 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Michaliny-Zuzanny, Bianki-Reginy i Piotra Dąbrowskich, znajdujących się w majątku Wiktoryszki, gminy kiemieliskiej, składających się z 123 sztuk drzewa sosnowego, oszacowanych na łączną sumę 1320 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Święciany, dn. 18 maja 1938 r.

Komornik St. **Bazylko**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6. Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19